CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

**Wychodzi o 6-ej wieczorem**

Nr. 21 Warszawa, poniedziałek 22 stycznia 1934 r. Rok IX — APC

CENA 15 GROSZY

# ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

# Burza na zebraniu Żyrardowa

## „Ta mała grupa nie reprezentuje Francji!"

## Sensacyjne wnioski mniejszości

Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się w sali Stowarzyszenia Techników walne zgromadzenie akcjonarjuszów Zakładów Żyrardowskich. Już przy wyborze przewodniczącego doszło do burzliwych zajść. Zgłoszono dwie kandydatury: adw. H. Konica ze strony grupy francuskiej oraz gen. Z. Platowskiego ze strony grupy polskiej. Mec Konic uzyskał 93.537 głosów, przyczem głosowało za nim 28 osób. Natomiast gen. Platowski uzyskał 19.960 głosów, a głosowało za nim 360 osób.

Jak stąd wynika, w zebraniu bierze udział 388 osób, co jest rzadkiem zjawiskiem na walnych zebraniach spółek akcyjnych, gdzie zwykle występuje tylko kilkunastu przedstawicieli większości, a mniejsi akcjonarjusze wogóle nie przychodzą. W skład prezydjum weszli obok przewodniczącego, p. Konica, pp. E. Korwin - Szymanowski, hr. Komorowski i adw. Sznarbachowski.

Jak wynika z zestawienia, akcjonarjuszy reprezentowanych na walnem zgromadzeniu gros akcji znajduje się w posiadaniu „Manufacture de Senones" oraz towarzystwa „Matschapij for Tekstilhondel" w Rotterdamie. Francusko - żydowska rodzina Boussaców, wedle pełnomocnictw, złożonych na walnem zgromadzeniu, posiada tylko 1.400 akcyj. Zauważyć jednak należy, że posiada ona decydujący wpływ w wymienionych wyżej przedsiębiorstwach, występujących w charakterze akcjonarjuszów Zakładów Żyrardowskich.

Już w czasie wyborów przewodniczącego doszło do zatargu spowodu unieważnienia głosu, umotywowanego brakiem numerów na zaświadczeniach, uprawniających do głosowania. Zaświadczenia te jednak wydawane były przez biuro Zakładów Żyrardowskich, i niedopatrzenia tego rodzaju wynikały z ich winy. Dlatego też energicznie protestowano przeciw unieważnianiu głosów z tego powodu.

Po wyborach przewodniczącego, powołano komisję do badania upoważnień, w skład której weszli adw. Urbanowicz z ramienia mniejszości polskiej, oraz hr. Tyszkiewicz i adw. Korall w imieniu większości.

W dalszym ciągu zebrania prezes rady nadzorczej Henryk Potocki złożył sprawozdanie z działalności zakładów w r. 1932/33. Naogół sprawozdanie to utrzymane było w tonie optymistycznym. Sensacją było oświadczenie hr. Potockiego, że „Comtoir de l'Industrie Cotonniere" wymówiła z dniem 1 lipca 1934 dotychczasową umowę, dotyczącą pomocy technicznej i finansowej dla Żyrardowa, co napełnia zarząd obawą co do przyszłości Zakładów.

Zdaniem mniejszości akcjonarjuszy właśnie ta umowa była również niekorzystna dla Zakładów Żyrardowskich, gdyż pozbawiała je dużych części zysków. Wobec tego w tym momencie rozpętała się na sali istna burza, przyczem padały okrzyki, podające w wątpliwość korzyści, jakie rzekomo wynikały dla Żyrardowa z powyższej umowy.

Hr. Potocki zaznaczył dalej, że prasa polska szkodzi normalnej pracy Zakładów.

W dyskusji pierwszy zabrał głos adw. Kurasiewicz, który złożył dwa sensacyjne wnioski. Pierwszy z nich domaga się poddania całego przedsiębiorstwa gruntownej rewizji, drugi zaś zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia dla rozpatrzenia rezultatów tej rewizji.

Następnie zabrał głos sen. A. Dubiecki, który nawiązał do oświadczenia hr. Potockiego, że prasa polska utrudnia pracę zakładów. Trzeba zastanowić się nad tem, że grupa francuska stara się wytworzyć we Francji mniemanie, iż akcja mniejszości akcjonarjuszy polskich jest akcją przeciwko Francji na podstawie politycznej. Jednak — tu pan senator wskazuje na grupę akcjonarjuszy francuskich — ta mała grupa nie reprezentuje Francji.

Ze strony pewnych osób starano się wpłynąć na mnie, bym nie występował w obronie akcjonarjuszy polskich, lecz nie lękam się pogróżek.

Mówca składa wniosek, by walne zgromadzenie wezwało p. M. Boussaca i Aupetit do ustąpienia z zarządu, gdyż bez zezwolenia akcjonarjuszy zajmują oni kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach konkurencyjnych.

Grupa akcjonarjuszy polskich występuje w charakterze kapitalistów i broni podstaw kapitalizmu, a przedewszystkiem poszanowania własności. Kapitał musi współpracować z pracą, czego nie widzimy w Zakładach Żyrardowskich. Oto obcina się dotacje przeznaczone na instytucje humanitarne, pomagające robotnikom, wbrew postanowieniom poprzednich zarządów.

Jako trzeci w dyskusji zabrał głos adw. Urbanowicz, który przemawia w chwili oddawania numeru pod prasę.

NASZE ABC

## „Szlachetczyzna" urzędników

Wczorajsze „Słowo" wileńskie poświęca artykuł wstępny sprawie nowego systemu płac urzędniczych. Nie jest rzeczą dziwną, że sanacyjny dziennik uważa ten system za „słuszny" i „konieczny", każdego natomiast uderzyć musi swoją niezwykłością następująca, końcowa uwaga artykułu:

„Nałożono na urzędników Pożyczkę Narodową. Nikt nie protestował, wszyscy podpisali, bo tu do nich apelowano. Obniżono im pensje — sarkają głośno wszyscy. I mówcie potem, że ten naród nie jest przesiąknięty szlachetczyzną. Tyko w Polsce i w Hiszpanji możliwe są tego rodzaju zjawiska psychologiczne".

Autor artykułu dziwi się, że urzędnicy polscy godzą się na dobrowolne ofiary na rzecz państwa, a burzą się i sarkają spowodu przymusowych i ich zdaniem niesprawiedliwie rozłożonych ofiar.

Cóż w tem jest dziwnego? — Czyż w społeczeństwie, normalnem i „nie przesiąkniętem szlachetczyzną", urzędnicy postąpiliby inaczej? — A zresztą, bo to jest najważniejsze, czy byłoby dobrze, gdyby urzędnik polski nie był zdolny do dobrowolnych ofiar, a jedynie skłonny do biernego ustępowania pod przymusem?

Wszystko jest sprawą gustu. Jednym odpowiada bardziej typ świadomego swych obowiązków obywatela, drugim typ posłusznego podwładnego; jedni wolą wysoko podniesione głowy, drudzy pokornie zgięte karki.

I niech nikt nie gmatwa sprawy formułami o silnej władzy i o dyscyplinie. Bez silnej władzy i bez dyscypliny nie może istnieć silne państwo. Tylko nie trzeba utożsamiać pierwszej z czysto mechanicznemi środkami przymusu, ani drugiej z niewolnictwem. Silna władza polega przedewszystkiem na zorganizowaniu pozytywnej woli mas obywatelskich w duchu karności i ofiarności społecznej.

My nie jesteśmy zdziwieni wytkniętem przez „Słowo" wileńskie pozytywnem stanowiskiem urzędników wobec pożyczki i ich walką z nowym systemem płac, podwyższającym pensje dygnitarzom, a obniżającym je masie urzędniczej.

Martwilibyśmy się, gdyby było... odwrotnie.

S. S.

## Uprawnienia b. wojskowych

W związku z redukcjami w instytucjach wojskowych, ustaliło M. S. Wojsk kolejność uprawnień b. wojskowych przy przyjmowaniu na posady w urzędach.

Na pierwszem miejscu znajdują się oficerowie, podoficerowie i szeregowi rezerwy, będący Kawalerami orderu „Virtuti Militari", na drugiem miejscu — oficerowie i szeregowi rezerwy - inwalidzi, na trzeciem miejscu kawalerowie „Krzyża Walecznych". Kolejność ta będzie brana pod uwagę przy redukcjach nietylko w urzędach wojskowych, ale i w innych instytucjach państwowych.

### 114 poszkodowanych przez Kwintę

# Miljonowa afera bankowa przed sądem

W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się olbrzymi proces Stanisława Kwinty, oskarżonego o dokonanie olbrzymich malwersacyj i kombinacyj pieniężnych. Razem z Kwintą na ławie oskarżonych zasiadł syn jego Zbigniew oraz sekretarka Marja Eliza Gougler.

Kantor Kwinty nie posiadał kapitału zakładowego, gdy zatem wyszły przepisy wymagające dla tego rodzaju instytucyj kapitału zakładowego w wysokości minimalnej 500.000 zł., Kwinto rozpoczął szereg tranzakcyj, które miały uzasadnić, iż posiada on w walorach niezbędną sumę. Do celów tych tranzakcyj bankier użył pieniędzy i papierów powierzonych mu przez licznych klientów.

W rezultacie Kwinto oskarżony jest o przywłaszczenie portfelu papierów pożyczki dolarowej wartości 6000 dolarów, listów zastawnych na 30.000 zł., oraz 93.000 gotówką, na szkodę Eugenjusza Maczyńskiego, następnie o przywłaszczenie depozytu Magdaleny Kotkowskiej w wysokości 75.000 zł., Ewy Węglewiczowej w tejże samej wysokości, depozytu Szczesnego Bronowskiego na 5000 dolarów, 100 akcyj Banku Polskiego i listów zastawnych Banku Rolnego na 10.000 zł., będących własnością Aleksandra Ledóchowskiego. Ofiarą oszukańczych manipulacyj nieuczciwego bankiera padło jeszcze wiele innych osób i instytucyj, a ogólna suma malwersacyj obliczona została na miljon 200.000 zł.

Następnie Kwinto oskarżony jest również o ukrycie swego majątku przed wierzycielami i o ogłoszenie t. zw. złośliwego bankructwa. Zamiast zajmować się zwykłemi interesami bankierskiemi, Kwinto rzucał się na interesy przemysłowe i w ten sposób utopił kilkaset tysięcy złotych w fabryce kapsli w Toruniu, którą fikcyjnie nabył syn Kwinty, Zbigniew.

Zbigniew Kwinto, syn bankiera oskarżony jest o fikcyjne nabycie fabryki i obciążenie jej nieistniejącą należnością na rzecz Gouglerowej w wysokości 20.000 dolarów. Gouglerowa zaś oskarżona jest o przyjęcie i ukrycie części pieniędzy w monetach złotych i w platynie, które przechowywała w swojem mieszkaniu oraz o porozumienie się i współdziałanie z Kwintami w sprawie ukrycia majątku bankiera.

Rozprawa, której przewodniczy sędzia Dębicki, zapowiada się na szereg tygodni, gdyż do sprawy powołano 115 świadków i kilku ekspertów. Samych poszkodowanych przez Kwintę jest około 114 osób. Oskarża prokurator Missuna, obronę wnoszą adwokaci Niedzielski i Kwiatkowski. Nadto w rozprawie bierze udział adw. Żaryn, działający jako syndyk w imieniu masy upadłości domu bankierskiego Kwinty, oraz adwokaci Brokman, Białaszewicz, Zygmunt Hofmokl - Ostrowski i Wagner, którzy wnoszą powództwa cywilne.

Rozprawa rozpoczęła się około godziny 9-ej rano.

Zaraz na początku zaczęła się dyskusja na temat zgłoszonych powództw cywilnych, przeciwko czemu oponowali obrońcy oskarżonych i prokurator. Adw. Brokman wystąpił z wnioskiem o dopuszczenie do rozprawy syndyka masy upadłości, adw. Żaryna, zarzucając, iż jako syndyk masy upadłości reprezentuje on interesy wierzycieli i w ten sposób stoi w sprzeczności z innymi powodami cywilnymi. Sąd Okręgowy po dłuższej naradzie ogłosił decyzję, mocą której oddalił wszystkich powodów cywilnych, oraz nie dopuścił adwokata Żaryna, reprezentującego masę upadłości.

Po ogłoszeniu tej decyzji powodowie cywilni udali się natychmiast do Sądu Apelacyjnego i złożyli skargę incydentalną na to postanowienie sądu, prosząc jednocześnie Sąd Okręgowy o przerwanie rozprawy do chwili powzięcia decyzji w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Okręgowy jednak postanowił nadal rozpatrywać sprawę i przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, który zawiera przeszło 90 stron druku pisma maszynowego.

## Londyńska mgła nad Warszawą

Dziś w południe nadciągnęła nad Warszawę niezwykle gęsta mgła, która idąc od Wisły, stopniowo ogarnia coraz dalsze dzielnice. O godzinie 3-ej w wielu częściach śródmieścia pole widzenia ograniczało się do 20 metrów. Na Powiślu zaś i w niżej położonych częściach stolicy mgła była tak gęsta, że z chodnika nie widać nawet tramwajów.

Mgła odbija się fatalnie na stanie komunikacyjnym stolicy. Do tej pory nie mamy na szczęście do zanotowania żadnego wypadku, tramwaje jednak zmuszone są kursować niezwykle powoli, ruch zaś samochodowy ograniczony jest do minimalnych rozmiarów.

Jak nas informują ze sfer kompetentnych, przyczyną mgły jest wysokie ciśnienie powietrza w okolicach wielkich miast. Dym, zanieczyszczenie parą wodną i t. d wspomagają w wytwarzaniu się mgły. Im dalej od Warszawy, tem mgła jest rzadsza, na uwagę zaś zasługuje fakt, że naogół w całej Polsce jest dziś pogodnie. Mgła zatem dzisiejsza jest zjawiskiem czysto lokalnem.

## O noszenie munduru O. W. P.

### Sprawa dr. Mosdorfa odroczona

Na dzień dzisiejszy w wydziale karno-administracyjnym Sądu Okręgowego wyznaczony został termin rozprawy przeciwko znanemu działaczowi narodowemu, d-rowi filozofji, Janowi Mosdorfowi, oskarżonemu o noszenie munduru Obozu Wielkiej Polski.

P. Mosdorf zjawił się w mundurze OWP na Akademji, przyczem spisany został z tego powodu protokół policyjny, a starostwo grodzkie w trybie administracyjnym skazało działacza narodowego na karę administracyjną. Od orzeczenia tego p. Mosdorf odwołał się do Sądu Okręgowego, w którym jednak nie doszło dzisiaj do rozprawy wobec niedoręczenia wezwania jednemu ze świadków.

W sprawie noszenia odznak OWP. zapadł już swego czasu wyrok w Sądzie Najwyższym, który zezwolił na noszenie t. zw. mieczyka Chrobrego.

## Dymisja gen. Araki

### rzekomo spowodu choroby

LONDYN 22.1 (PAT). Z Tokjo donoszą, że minister wojny, generał Araki, wskutek wyczerpania, spowodowanego niedawnem zapaleniem płuc, podał się do dymisji. Gen. Araki, który liczy 57 lat, jest najwybitniejszą postacią w wojsku japońskiem i uchodzi za przywódcę zwolenników wojny z Sowietami. Ministrem wojny Araki był w ciągu ubiegłych dwóch lat. Gen. Araki posiada na wojsko japońskie wielki wpływ. W kołach wtajemniczonych dymisję jego uważają za akt polityczny.

TOKJO 22.1 (PAT). Minister wojny, gen. Araki, który ustąpił ze swego stanowiska, polecił rządowi, jako swego następcę, gen. Hayashi, inspektora generalnego szkolnictwa wojskowego.

TOKIO, 22. 1. (PAT.). Cesarz przyjął dymisję ministra wojny Araki. Następcą będzie mianowany gen. Senjuro Hayaszi.

### Tatarescu zapowiada

## Rządy silnej ręki

BUKARESZT, 22. I. (PAT.).— Prezes rady ministrów, Tatarescu, w przemówieniu, poświęconem pamięci premjera Duca oświadczył, iż rząd będzie kontynuować jego dzieło i jego program, pomimo trudności, wynikających z ogólnego kryzysu gospodarczego, ogarniającego cały świat.

Minister oświadczył, iż kraj w swej pracy twórczej nad ogólną odbudową gospodarstwa narodowego potrzebuje spokoju i ogólnego rozejmu pomiędzy stronnictwami. W stosunku do tych, którzy świadomie czy też nieświadomie przyczyniają się do osłabienia kraju, zagrażając jego jedności, rząd potrafi wypełnić cały swój obowiązek.

Rząd jest zdecydowany zapewnić ład i spokój, normalny bieg życia konstytucyjnego oraz bronić granic obecnych kraju. W pracy tej rząd znajdzie poparcie całego narodu. Kończąc swe przemówienie, premjer wyraził nadzieję, iż wysiłki rządu będą uwieńczone powodzeniem, tembardziej, iż posiada on poparcie i zaufanie monarchy.

## Projekt nowej ustawy filmowej

### uchwaliła w sobotę Rada Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu sobotniem uchwaliła m. in. projekt ustawy, noszącej tytuł: „O filmach i ich wyświetlaniu". Ustawa ta była zaprojektowana już przed rokiem, a od tego czasu ciągle zmieniana i uzgadniana pomiędzy poszczególnemi resortami, przyczem zasięgano także opinji przedstawicieli przemysłu filmowego. W dawnem brzmieniu została zaniechana, jako zbyt szczegółowa i drobiazgowa. I teraz jeszcze niewiadomo, czy projekt wejdzie w życie, bo jakkolwiek będzie przedłożony Sejmowi i oczywiście uchwalony przez większość rządową, to jednak rozporządzenia wykonawcze prawdopodobnie nie prędko się ukażą.

Projekt dotyczy kinematografów oraz popierania produkcji filmowej i przewiduje koncesjonowanie biur wynajmu, przyczem obecne biura mają istnieć dalej, ale muszą się postarać o koncesję. Przedewszystkiem jednak ustawa jest ramowa, t. j. dająca szerokie pole rządowi do wydawania rozporządzeń wykonawczych. Twórcy jej wychodzą bowiem z założenia, że wobec szybkiego rozwoju kinematgorafji zachodzą nieustanne zmiany, wymagające nowych zarządzeń, których wydanie byłoby utrudnione w razie uchwalenia zbyt szczegółowych przepisów.

## Wybuch maszyny piekielnej

### w pociągu

BIAŁOGRÓD, 22. I. (PAT.).— Dzisiaj o godz. piątej rano w wagonie bezpośredniego pociągu Berlin — Wiedeń — Zagrzeb pomiędzy stacjami Brezice i Kroko wybuchła maszyna piekielna.

Wybuch spowodował pożar, który ogarnął sąsiednie wagony, m. in. jeden z wagonów sypialnych. Wagon, w którym nastąpił wybuch, spłonął całkowicie, wagon sypialny jest poważnie uszkodzony.

Wybuch zabił trzech pasażerów drugiej klasy wagonu bezpośredniego Berlin — Zagrzeb, a jeden z pasażerów jest ciężko ranny. Wśród zabitych znajduje się lekarz wiedeński, Johann Fritsch. Pociąg udał się w dalszą drogę.

# Antyjapońska mowa Kaganowicza

## na konferencji partyjnej w Moskwie

MOSKWA 22.1 (PAT). Członek Biura Politycznego, Kaganowicz, wygłosił na konferencji partji komunistycznej Moskwy i okręgu moskiewskiego przemówienie, w którem poruszył zagadnienie polityki międzynarodowej.

Mówca oświadczył: Walka o pokój była centralnym punktem całej naszej polityki międzynarodowej. Wśród krajów kapitalistycznych istnieją dwa ugrupowania, z których jedno nie pragnie obecnie wojny, a drugie, do którego należą kraje, uważające się za pokrzywdzone po wojnie światowej, pragną się zbroić, by rozwinąć swoją ekspansję. W naszej polityce przechylamy się na stronę państw, które nie pragną regulowania antagonizmów z bronią w ręku.

### Niemcy grożą Francji i Polsce

Faszyzm niemiecki rozwinął taką działalność, ujawnił taki szowinizm, iż stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo dla Francji i Polski.

Jeżeli rząd niemiecki pragnie ustalić stosunki analogiczne do tych, jakie istniały przed zwycięstwem faszyzmu, wyrzekając się szykan wobec nas, rząd nasz jest gotów wyrazić na to zgodę. Jednakże obecnie nic podobnego nie widzimy ze strony Niemiec i dlatego stosunki nasze z Rzeszą Niemiecką są nadal naprężone. Oświadczyliśmy rządowi niemieckiemu, iż przyjęlibyśmy przychylnie obietnice kontynuowania polityki Rapallo, polityki utrzymania z nami normalnych stosunków, które wyraziłyby się nietylko w słowach, ale i w czynach.

Z Anglją stosunki są nadal naprężone. Analizując stanowisko konserwatystów angielskich wobec Z.S.R.R., można powiedzieć, iż nieprzejednani konserwatyści pragną stać się głównymi organizatorami wszystkich intryg, skierowanych przeciwko nam, a nawet wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Ich intrygi i machinacje zakończyły się zupełnem niepowodzeniem.

Rząd Roosevelta zrozumiał siłę i potęgę Związku Sowieckiego. Nawiązanie normalnych stosunków między Z.S.R.R. a St. Zjednoczonemi stanowi czynnik wielkiej wagi dla konsolidacji międzynarodowej pozycji obu krajów w walce o pokój. Normalne stosunki pomiędzy dwoma wielkiemi krajami zyskują w szczególności na znaczeniu ze względu na sytuację na Dalekim Wschodzie.

### Zaostrzone stosunki z Japonją

Sprawą najbardziej zaostrzoną są stosunki Rosji Sowieckiej z Japonją. Pragniemy — oświadczył Kaganowicz — kontynuować wobec Japonji politykę pokojową, starając się opanować w najwyższym stopniu, chociaż nasze uczucia zostały urażone. Japończycy zaczynają działać w sposób arogancki, w szczególności na kolei Wschodnio-chińskiej, należącej do Z.S.R.R., ale w postępowaniu naszem powodujemy się nie uczuciami oburzenia, lecz zimną analizą sytuacji.

Postawiliśmy sprawę w następujący sposób: jeżeli chcecie zawładnąć koleją Wschodnio-chińską, wywoła to poważny konflikt. Rząd nasz wyraził gotowość sprzedania kolei Wschodnio-chińskiej, naturalnie za odpowiednią cenę. Rokowania są nawiązane. Japończycy ofiarowali cenę, świadczącą, iż kpią sobie z nas. Odrzuciliśmy ich propozycje kategorycznie, wówczas militaryści japońscy zaczęli aresztować urzędników sowieckich na kolei Wschodnio-chińskiej.

W Japonji walczą dwa ugrupowania: grupa generałów z gen. Araki na czele, i druga grupa, rozumiejąca, że trudno Japonji byłoby walczyć z tak silnym przeciwnikiem, jakim jest Z.S.R.R. Związek Sowiecki nie jest dawną Rosją carską z roku 1904. Sytuacja na Dalekim Wschodzie jest naprężona. Musimy oczekiwać w każdej chwili ataku. Z roku na rok wzmacniamy naszą potęgę militarną, w szczególności od czasu zaostrzenia się stosunków z Japonją. Armja nasza wzmocniła się i znajduje się obecnie w rzędzie pierwszych armij świata.

## Echa afery Stawiskiego

PARYŻ, 21.1. Rossingnol, przewodniczący Unji Narodowej Kombatantów Francuskich, musiał ustąpić ze swego stanowiska, gdyż jego nazwisko znajdowało się na liście rady nadzorczej jednego z towarzystw, które w swoim czasie finansował Stawiski.

Dziennik „Midi", niedawno założony, i redagowany przez aresztowanego w związku z aferą Stawiskiego Dariusa, przestał wychodzić. Był to dziennik typowo germanofilski.

## Udaremniony zamach na króla Jugosławji

PARYŻ, 21. 1. Dopiero dzisiaj pisma podają, na podstawie wiadomości z Białogrodu, szczegóły zamachu na króla Aleksandra.

Dnia 17 grudnia, gdy cały Zagrzeb obchodził rocznicę urodzin królewskich, policja zatrzymała kilku podejrzanych osobników. Podczas legitymowania jeden z nich śmiertelnie ranił inspektora policji.

Okazało się, że był to emigrant jugosłowiański: przebywał on czas dłuższy we Włoszech, skąd delegowano go celem dokonania zamachu na życie króla Jugosławji. Znaleziono przy nim bombę włoskiego pochodzenia.

---

SZTOKHOLM 21.1. Cztery osoby usiłowały przejść przez zamarznięte jezioro pod Sztokholmem. Nagle lód się załamał i trzy z nich utonęły.

---

NAUKA PŁYWANIA DLA POCZĄTKUJĄCYCH

Jutro, we wtorek 23 b. m., w pływalni AZS (Dom Akademicki, ulica Akademicka 5) rozpoczyna się nowy kurs nauki pływania dla początkujących. Lekcje pływania odbywać się będą we wtorki i piątki w godzinach od 20-ej do 21-ej.

Zapisy na ten kurs przyjmowane będą do piątku włącznie.

## Boncour wybiera się do Warszawy?

PARYŻ, 21. 1. Korespondent genewski Havasa podaje, iż rozmowy ministrów Boncoura i Becka dotyczyły zagadnień politycznych i pozwoliły zbadać różne sprawy, interesujące Francję i Polskę.

Podobno przy pożegnaniu Boncour miał oświadczyć, że następną rozmowę prowadzić będzie w Warszawie.

## Narady Małej Ententy w Zagrzebiu

ZAGRZEB 22.1 (PAT). Wczoraj o godz. 11-ej wiecz. przybyli do Zagrzebia Minister Spraw Zagranicznych Rumunji, Titulescu, i Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, Benesz.

Na dworcu witali ich Minister Spraw Zagranicznych Jugosławji, Jewticz, oraz wyżsi funkcjonarjusze jugosłowiańskiego Ministerjum Spraw Zagranicznych. Ministrom Beneszowi i Titulescu towarzyszyli posłowie czechosłowacki i rumuński w Białogrodzie, którzy wyjechali na ich spotkanie.

## Łamacze fal na Helu

Ministerstwo Robót Publicznych opracowało w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu projekt wzmocnienia półwyspu helskiego przed zalewami morza. Jak wiadomo, półwysep Helski w niektórych miejscach, jak np. przy Jastarni i Kuźnicy zagrożony jest zalewem. W miejscowościach tych urządzone będą ochronne łamacze fal.

# Plan germanizacji Śląska

## Apel szefa Niemieckiego Frontu Pracy

Kierownik t. zw. Niemieckiego Frontu Pracy, dr. Ley, opublikował ostatnio w prasie apel, poświęcony sprawie realizacji problemu osadniczego, jako jednego z największych zadań nowego narodowo-socjalistycznego państwa niemieckiego. Ze względu na doniosłość skutków w życiu wewnętrznem Niemiec, jakie realizacja powyższego planu z sobą przyniesie, nie należy — zdaniem autora — cofać się przed nakładem świadczeń materjalnych, gdyż usprawiedliwi ten wysiłek materjalny, jak również i wysiłek fizyczny, dobro narodu.

W przedstawionym apelu dr. Ley kreśli zarys planu realizacji na najbliższą przyszłość problemu osadniczego, stwierdzając, że na pierwszy ogień pójdzie — stosownie do życzenia i rozkazu wodza — zagłębie przemysłowe nadreńsko - westfalskie. Po przeprowadzeniu planu na tym terenie przyjdzie kolej na dalsze większe ośrodki przemysłowe, a więc m. in. również i na Górny Śląsk. Wykonanie planu zostanie przeprowadzone przez nowoutworzoną instytucję pod nazwą „Heimstättenamt" w łonie „Deutsche Arbeitsfront".

Zapowiedź rozciągnięcia planu osiedleńczego na teren G. Śląska winna zawczasu zwrócić uwagę zainteresowanych kół społeczeństwa polskiego na niemieckiej części G. Śląska, jako najbardziej zainteresowanych w utrzymaniu polskiego stanu posiadania na tym terenie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przeprowadzenie planu połączone będzie ze szczególnie ostremi krokami wobec ludności polskiej, co w konsekwencji narazić może element polski na większe, nie dające się naprawić, straty w polskim stanie liczebnym ludności polskiej na skutek postawienia jej w zależność od decydujących czynników niemieckich na niem. części G. Śląska.

# Święto Morza w Gdyni

## w roku 1934-ym

W roku bieżącym, według dotychczasowych projektów, święto morza ma się odbyć w dwóch terminach, aby uniknąć niewygodnego z wielu względów masowego przyjazdu publiczności do Gdyni i organizacji święta morza w jednym terminie.

Święto morza dla młodzieży odbędzie się w piątek, dn. 15 czerwca, t. j. bezpośrednio po zamknięciu roku szkolnego, kiedy młodzież z całej Polski organizuje wycieczki nad morze. W dwa tygodnie później, w piątek, 29 czerwca, t. p. w święto Św. Piotra i Pawła, ma się odbyć „Święto morza rybaka", na które będzie zorganizowany szereg wycieczek z całej Polski.

Pozatem w lipcu ma się odbyć w Gdyni „Tydzień sportowy", o programie podobnym, jak urządzane oddawna tygodnie sportowe w sąsiednich Sopotach. Organizacją Tygodnia ma się zająć Gdyński Związek Propagandy Turystyki.

# Samobójstwo szefa żandarmerji

## w Kielcach

KIELCE, 22. I. — W związku z samobójstwem szefa żandarmerji wojskowej w Kielcach, ś. p. kpt. Jana Fijałkowskiego, o czem już donosiliśmy, przybył do Kielc zastępca dowódcy dywizjonu żandarmerji DOK Przemyśl, mjr. Czaboński. Dochodzenia prowadzone są przez prokuraturę wojskową. Potwierdziły one nieskazitelną opinję, jaką się cieszył kpt. Fijałkowski.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był silny rozstrój nerwowy, na tle przeżyć wojennych. Krytycznego dnia ś. p. kpt. Fijałkowski próbował od rana swego rewolweru, strzelając do celu. Następnie zainteresował się karabinami, stojącemi w koszarach, aż wreszcie potajemnie z szuflady biurka podwładnego wachmistrza wyjął pistolet większych rozmiarów, o niezwykłej sile wystrzału. Wieczorem tego dnia popełnił samobójstwo.

# Uczmy się obcych języków!

## Nowa akcja naszego pisma

W cyklu akcyj naszego pisma, mających na celu udostępnienie szerokim rzeszom czytelników możliwości zaspakajania potrzeb kulturalnych, tak bardzo w okresie kryzysu gospodarczego uszczuplanych — robimy dziś krok ważny.

Dotychczasowe nasze akcje — subskrypcja na tanie drzeworyty, Kiermasz Sztuki i obniżka cen na piękne książki — dotyczyły potrzeb artystycznych. W nowej naszej akcji bierzemy zasięg większy. Celem jej jest udostępnienie jaknajszerszym kołom nauki języków obcych.

Nie ma co tu się obszerniej rozwodzić nad potrzebą nauki języków obcych zarówno z praktycznego, jak i kulturalnego punktu widzenia. Któż tego nie rozumie! Ale równocześnie — któż w dzisiejszych czasach nie odczuwa trudności materjalnych, które stają wpoprzek zamiarom! Gdyśmy zatem postanowili przystąpić do akcji pod hasłem „Uczmy się obcych języków!", przedewszystkiem musieliśmy mieć na uwadze wyrobienie dla naszych czytelników znacznych ulg w kosztach nauki. Drugą sprawą był wybór metody nauczania. Wszelkie kursy i lekcje prywatne wiążą się z określonemi godzinami — jak tu pogodzić różnorodne potrzeby czytelników? Wreszcie — jak ogarnąć naszą akcją nietylko Warszawę, ale i czytelników pozawarszawskich?

Wszystkie te trudności udało się nam szczęśliwie rozwiązać i już w jutrzejszym numerze „ABC" podamy bliższe szczegóły naszej nowej akcji.

## Uroczyste przedstawienie „Emilji Plater"

### ku uczczeniu powstania styczniowego

Dziś, w poniedziałek dn. 22 stycznia o godz. 8-mej wiecz. po raz 17-ty grany będzie porywający rapsod bohaterski Kończyńskiego „Emilja Plater".

Dzisiejsze poniedziałkowe przedstawienie ma charakter uroczysty. Urządzone jest staraniem Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r. i Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r., ku uczczeniu 71-mej rocznicy powstania styczniowego. Przed I aktem wygłoszone zostanie słowo wstępne pióra Juljana Wołoszynowskiego, autora dzieła „Rok 1863".

Powstanie styczniowe, to dalszy etap bohaterskich bojów z roku 1830. Emilja Plater w dziele Kończyńskiego jest symbolem tego właśnie ognia ideowego, który przepełniał piersi uczestników walk o wolność w roku 63-im. Dostojni weterani przybędą do Teatru Wielkiego, aby swą obecnością zadokumentować nierozerwalną łączność wszystkich walk o niepodległość. Obecni będą również przedstawiciele sfer rządowych, wojskowości, prezydjum miasta, członkowie ambasad i t. d.

Jutro we wtorek o godz. 8-mej wiecz. „Emilja Plater" po raz 17-ty. Bilety do nabycia wcześniej, bez dopłaty w kasie Teatru Wielkiego i w Orbisie (tel. 9.91.99).

Wszystkie przedstawienia „Emilji Plater" odbywają się przy wyprzedanej widowni, która burzliwemi oklaskami nagradza zespół artystów i sztukę. (Kom.).

# Tajemnicza kradzież testamentu

## Kto jest spadkobiercą ś. p. Wojciechowskiego?

POZNAŃ, 22. I. — Władze śledcze w Poznaniu zajmują się ostatnio bardzo energicznie odszukaniem zaginionego w 1932 r. testamentu kupca poznańskiego, ś. p. Lucjana Wojciechowskiego. Zmarł on w Poznaniu w r. 1932. Był on właścicielem składu żelaza, a majątku pozostawił 200.000 zł., w postaci sklepu z towarami, gotówki, biżuterji i papierów wartościowych.

Ś. p. Wojciechowski, chorując od dłuższego czasu na serce, wygotował testament, przechowując go w schowku. Niewiadomo, kogo uczynił spadkobiercą. Krążyły pogłoski, że ś. p. Wojciechowski rozporządził majątkiem nie po myśli swej siostry Gawrychowej, albowiem jeszcze za życia mawiał, że nic nie otrzyma ona po jego śmierci. Ś. p. Wojciechowski miał przyjaciela Kaczmarka, któremu pomagał materjalnie.

Kiedy Wojciechowski leżał na łożu śmierci, udzielił on pozwolenia Kaczmarkowi na wgląd do schowka. Po śmierci Wojciechowskiego pierwszym, który poszedł do banku, był Kaczmarek. Drugą osobą, która poszła do schowka była Gawrychowa.

Po pogrzebie ś. p. Wojciechowskiego, żona jego brata, Władysława, udała się do banku i tam z przerażeniem stwierdziła, że brak testamentu oraz biżuterji, o czem powiadomione zostały władze prokuratorskie.

Podejrzenie o kradzież testamentu padło oczywiście na Kaczmarka oraz na Gawrychowa.

---

William Locke — 85)

# Chwalcy bałwanów

Przekład L. Ciechanowieckiej.

— Wszędzie, gdzie pan chce, aby nie na tę nudną Corniche. Patrzeć już na nią nie mogę. Znudziła mi się...

— Niech mi pani powie, dlaczego kobieta tak piękna, młoda i bogata, jak pani, nudzi się. Ma pani niezależność, pieniądze, powodzenie. Czego pani jeszcze chce?

— A gdybym się przyznała, że tęsknię do przyjaźni, że chciałabym mieć kogoś, ktoby mnie rozumiał, komubym ufała? — odparł sarkastycznym tonem. — Czy pan nigdy nie bywa w takim nastroju?

Roześmiał się głupio.

— Nieraz słyszałem takie skargi. Za często mi mówiono o tak zwanem porozumieniu dusz. Przestałem wierzyć w istnienie duszy.

— Ludzie mówią o swoich duszach, tylko wtedy, gdy im dolegają. Tak jak się mówi o chorej wątrobie. Dopiero gdy nam zacznie dokuczać, przypominamy sobie, że mamy wątrobę.

— Niechżeż pani w takim razie opowie mi coś, o swojej duszy. Czy jest niezdrowa? Czy pani dokucza? Swoją drogą, jeżeli istnieje coś takiego jak dusza, to trzeba przyznać, że pani ją trochę zamęczała. A zresztą, nie będziemy przecież zajmować się anatomją dusz, dzisiaj, w taki cudny dzień. Nie jesteśmy na fajfie w Londynie. Proszę popatrzeć na te kuce. Prawda, że śliczne bestje.

Powozik skierował się teraz na gładką, białą drogę wiodącą ku morzu. Z głośnym turkotem i brzękiem dzwonków wtoczył się, na Promenade des Anglais. Gerard uświadomił sobie, że cała Nicea podziwia w tej chwili królową Sabę i Merriama. Uśmiechnął się ironicznie.

— Jestem gotów dzisiaj popełnić najdziksze szaleństwo — rzekł nagle, obracając się ku Minnie. — Ale pod pani dyktandem.

Przechyliła się lubieżnym ruchem, zasłaniając głowę parasolką.

— Pocałuję panią w same usta — szepnął Gerard— coram publico. Działa mi pani wściekle na nerwy.

— Cóż za brak wyobraźni — odparła Minna. Przytem usta pana nie nęcą mnie.

Pogodny wieczór tonął w niebieskości, na której tle majaczyły brunatne cienie żagli. Senne wybrzeże Antibes leżało spowite w szafirowe mgły. Ale Minna była dzisiaj niewrażliwa na piękno natury. Myśli jej błądziły daleko. Gerard drażnił ją. Już żałowała, że zgodziła się z nim wyjechać na przejażdżkę. Miała początkowo zamiar pastwić się nad nim, i smagać go biczem ironji. Ale nagle zabrakło jej odwagi. W oczach Gerarda dostrzegła coś, co ją przestraszyło. Po chwili męczącego milczenia, przemówiła dość opryskliwym tonem:

— Niechże pan coś powie nareszcie.

— Zdawało mi się, że pani się pogrążyła w kontemplacji tak zwanej natury.

— Ach, wy Anglicy jesteście tacy ciężcy — odcięła się. — Pan naprzykład dziwił się i gorszył, patrząc na moich gości, a nie pomyślał pan o tem, że podejrzani cudzoziemcy są zabawni i umieją bawić rozmową.

— Anglik mało mówi, ale za to działa — odrzekł Gerard. — A to chyba lepiej...

Lekki faetonik toczył się w zawrotnem tempie, po pochyłej drodze. Biała wstęga wiła sie wśród żywopłotów z tymianków i polnych róż. W pewnej chwili oczom ich ukazało się w całej swej krasie lazurowe morze i brzeg opasany białą linją will, ukrytych w gniazdach zieleni. Ten brzeg wysoki i stromy zdawał się być dalszym ciągiem zimnych, szarych Alp, ktorych szczyty rysowały się wyraźnie, na tle fiolkowego nieba. Z przydrożnych domków wybiegały bose dzieciaki i przypatrywały się pojazdowi, toczącemu się w obłokach kurzu. Stary proboszcz, w szerokoskrzydłym kapeluszu podniósł głowę z nad brewjarza, i obrzucił badawczem spojrzeniem przejeżdżającą parę. Nagle kuce spłoszyły się dzwonieniem cyklisty i dały susa w bok, a następnie puściły się galopem po pochyłej drodze. Gerard smagnął batem i z całej siły ściągnął lejce. Ale powozik pozbawiony był hamulca. Zdenerwowane kuce pędziły jak szalone.

Minna krzyknęła przeraźliwie i chwyciła Gerarda za ramię, czepiając się go kurczowo.

— Trzymaj się mocno. Nic się nie stanie — uspakajał ją Gerard.

Cyklista na widok rozbieganych kuców zboczył w przydrożne zarośla. Powozik podskakiwał i chybotał jakby miał się lada chwila wywrócić. Przerażona Minna odrzuciła parasolkę i obiema rękami ściskała ramię Gerarda. On zaś, widząc jej twarz blisko swojej — nie wypuszczając lejców z dłoni, pocałował ją w rozchylone usta. Nie śmiała rozluźnić uścisku i odsunąć się od Gerarda. Była zdana na jego łaskę i niełaskę. Tymczasem konie same zwolniły biegu. Niebezpieczeństwo minęło. Gerarda ogarnęło dzikie podniecenie. Porzucił lejce i, chwyciwszy Minnę w objęcia, jął z zapamiętaniem całować jej usta i szyję, nie zwracając uwagi na jej krzyki. Wreszcie Minna zdołała uwolnić się od uścisku mocnych ramion i krzyknęła:

(C. d. n.).

## Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.51; frank francuski 34,86; frank szwajcarski 172; funt szterling 27,75; marka niemiecka 210; szyling austrjacki 98; korona czeska 25.25.

Monety: Dolar złoty 8,99; rubel złoty 4.64.

Dewizy: Berlin 210,75; Belgja 123,88; Holandja 367,55; Londyn 27,80; Nowy Jork 5,54; Nowy Jork kabel 5,56 i 5,55; Paryż 34.88; Praga 26,33; Szwajcarja 172,22; Włochy 46,69.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 41; 4 proc. Poż. Dolarowa 51; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 106,50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 54,50; 6 proc. Poż. Dolarowa 61; 8 proc. Poż. Dillonowska 73; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 57,12; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 53,25; 7 proc. Poż. Śląska 53,50; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 39,50; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 57; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 63,25; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 52,87.

Akcje: Bank Polski 85; Lilpop 10,70; Starachowice 10,20; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 18; Ostrowiec 20,50; Modrzejów 8; Haberbusch 39,50

22.I.1934

## Pu-Yi cesarz Mandżurji

Dnia 20-go b. m., jak donoszą z Czang-Czun, dotychczasowy naczelnik państwa Mandżukuo, b. cesarz chiński Pu-Yi, przyjmując życzliwie prośbę, którą przedstawił mu prezes ministrów Czeng-Hsiao-Hsu, zgodził się zostać cesarzem Mandżurji. Uroczystość wstąpienia na tron, a zarazem przekształcenia Mandżukuo w cesarstwo, odbędzie się 1-go marca r. b. Jednocześnie z Tokio, gdzie zamiary i losy Mandżukuo są lepiej znane niż w jego własnej stolicy, zawiadomiono, w oświadczeniu min. spr. zagr. p. Hirota'y, że obwieszczenie cesarstwa Mandżukuo dotyczy jego obecnego obszaru, bez sięgania dalej w Chiny Północne poza Wielki Mur z Pekinem włącznie.

Po rozpoczęciu 18.IX.31 przez Japonję działań wojennych, które doprowadziły do zajęcia Mandżurji, stworzony tam został pod okiem i pieczą wojsk japońskich, ruch niepodległej Mandżurji, od odezwy z 18.II.32, i jej rząd z Pu-Yi, jako głową państwa, oraz Czeng-Hsiao-Hsu jako kierownikiem władzy wykonawczej od 9.III.32, a wreszcie protokóły między Japonją i Mandżukuo z 15.IX.32 obwieściły ostatecznie niepodległość tego państwa, międzynarodowo jeszcze nie uznaną, gdyż Liga Narodów, po półtorarocznem zajmowaniu się zatargiem Chin z Japonją o zajęcie Mandżurji, w ostatecznych uchwałach z 24.II.33 nie uznała nowego stanu rzeczy.

Tymczasem, po zaokrągleniu przez wojska japońskie państwa Mandżukuo zdobyciem krainy Dżehol aż po Wielki Mur, nastało od 23.IV.33 zawieszenie broni z Chinami i toczą się, w dużej poufności, rokowania japońsko-chińskie, przerywane od czasu do czasu zajściami koło Wielkiego Muru, jak właśnie 20-go b. m., jednocześnie z obwieszczeniem cesarstwa w Czang-Czun, ultimatum i posunięcie się miejscowe oddziałów japońskich na północnym zachodzie od Pekinu.

Mandżukuo zaś, którego obszar wynosi około 1½ miljona km. kw., mniej-więcej tyle co Polska, Niemcy i Francja razem, zostaje cesarstwem.

Pu-Yi, ostatni potomek cesarzy chińskich mandżurskiego rodu Tsin, usadowionego u władzy blisko 300 lat temu, urodził się w r. 1906, czyli ma obecnie 27 lat. Po śmierci cesarza Kwang-Hsu 14.XI.1908, został bratanek jego, dwuletni wówczas Pu-Yi, jako wyznaczony przezeń następca, cesarzem Chin z imieniem Hsuan-Tung, pod opieką ojca, który w r. 1912, wobec przewrotu republikańskiego w Chinach, podpisał zań zrzeczenie się tronu, w którem zresztą Pu-Yi upatruje dziś niektóre niedokładności prawnicze, wskazując, że zrzeczenie dokonane było na rzecz władzy narodu, a nie jenerałów. Lecz i po roku 1912 wychowywał się, rozporządzając majątkiem osobistym rodziny cesarskiej, w pałacu cesarskim (gdzie mistrzem jego był Czeng-Hsiao-Hsu, dziś 74-letni kierownik rządu Mandżukuo, poeta, filozof i polityk, ze starocesarskimi tradycjami), a w r. 1922 poślubił córkę jen. Czang-Hsun'a, mając 16 lat. Od r. 1924, wypędzony przez republikańskiego, t. zw. chrześcijańskiego, jenerała Feng-Yu-Lianga z Pekinu (korzystając z opieki ambasadora japońskiego, p. Yoszisawa'y, który w r. 1932 będzie ministrem spr. zagr. w Tokio), schronił się do Tientsinu, gdzie żył w osłonie koncesji cudzoziemskiej. A od r. 1932 znalazł się, wraz z żoną i wiernym Czeng-Hsiao-Hsu, na czele Mandżukuo.

Zamiana Mandżukuo na cesarstwo, przedsięwzięta przez Japonję, bez której nic tam stać się nie może, obliczona jest niewątpliwie na utrwalenie nowego stanu rzeczy. Zapewne, wobec świata, a przedewszystkiem wobec ZSRR i St. Zj., które weszły z sobą obecnie w styczność ze względu na politykę Japonji na Dalekim Wschodzie, ma to być narazie uwypukleniem niepodległości Mandżurji. Lecz to cesarstwo Mandżukuo, z dawną dynastją chińską, u wrót Pekinu i republikańskich Chin, ma w sobie pierwiastki nietyle uspokojenia ile właśnie dalszych widoków.

Stanisław Stroński.

## Przeciwko ustawie uposażeniowej

# „Tego rodzaju ustawa podrywa zaufanie do państwa"

### Burzliwe obrady urzędników

„Mały Kongres" pracowników państwowych obraduje.

W sali pracowników handlowych na Siennej atmosfera niesłychanie napięta. Zjechało się przeszło 500 delegatów. Dysputujący w oczekiwaniu otwarcia obrad delegaci przechodzą od zupełnej apatji do gwałtownego chwilowego podniecenia.

Wreszcie obrady otwarto. Za stołem prezydjalnym zasiadają: Prezes C. R. P. p. Roman Krukowski, prezes inż. Łopuszański (Z. K. P.), prezes Chróścicki (Z. N. P.), pr. Tadeusz Domański (S. U. P.) i pos. J. Stangreciak z B. B.

### „Znajdowano nas, gdy wymagano ofiar"

Rozpoczyna się pierwszy referat: „Świat pracy a państwo" inż. Łopuszańskiego. Zarys historyczny przedstawia się ponuro:

„Znajdowano nas wtedy — mówi referent — kiedy trzeba było zdać egzamin obywatelski i kiedy wymagano ofiar. Tak było w chwili rozpisania Pożyczki Narodowej, tak było w chwili tworzenia Banku Polskiego".

Rząd nie docenia znaczenia Zw. Zawodowych w życiu Państwa. Najlepszym tego dowodem było przesłanie do zaopinjowania Organizacjom Zawodowym Pracowników Państwowych projektu nowej Ustawy Uposażeniowej na 24 godziny przed jej ogłoszeniem.

„Nie chcemy" — kończy referent — „być gorszymi obywatelami od innych. Niesprawiedliwość stanu obecnego musi być naprawiona. Tak dalej być nie może".

Wybucha burza oklasków i przytakiwań.

### 90 procent urzędników poniżej 335 złotych

Następuje drugi referat. Prof. Stypiński, prezes Stow. Urzędn. Państw., mówi: „O położeniu pracowników państwowych w świetle nowej ustawy".

Jest coraz gorzej:

„Pensje urzędników najwyższe były w dn. 1 grudnia 1925 r., od tego czasu aż do r. 1933 obniżka pensyj wyniosła od 20 — 40 proc.".

„2.IX u. r. Min. Skarbu oświadczył delegacji Urzędniczej, że „żadne obniżki uposażeń nie są przewidywane". Oświadczenie to dane było w chwili subskrybowania Pożyczki Narodowej. Jednym z licznych dowodów ofiarności świata pracy na rzecz Państwa było subskrybowanie przezeń 139.245.000 złotych co stanowi 42 i pół proc. ogólnej subskrypcji. Wysiłek ten jest tym znaczniejszy, jeśli się weźmie pod uwagę, że klasy posiadające subskrybowały wszystkiego 161 mil. zł. t. j. 49 i pół proc. subskrypcji".

Najwięcej boli referenta niesprawiedliwy podział urzędników na pokrzywdzonych i uprzywilejowanych:

„Najniższe uposażenie urzędnika państwowego wynosić będzie: z niższem wykształceniem 100 zł., ze średniem 135 zł., a z uniwersyteckiem 160 zł.

Jak wynika z nowego zaszeregowania 90 proc. urzędników zaszeregowanych będzie poniżej VI kat. gdzie pensja wynosi od 100—335 zł. miesięcznie. Dotychczasowa VII kat., z 3 członkami rodziny otrzymywałaby o 100 zł. więcej. Również nowa ustawa podważa dotychczasowe zasady odrębności Funduszu Emerytalnego.

W obecnym stanie rzeczy wyłaniają się 3 kategorje urzędników: tacy, którzy zyskają na nowej ustawie i tych jest najwyższe 3 grupy uposażeniowe (I, II, III); tych co stracą poniżej 7 proc. i tych, którzy stracą 7 proc., t. j. pracownicy poniżej XII grupy uposażeniowej, a więc 90 proc. W zakończeniu p. Stypiński stwierdza:

„Ustawa Uposażeniowa, jako robiona zbyt pośpiesznie, jest nieprzemyślana i skutkiem tego ma cały szereg braków i błędów".

I to przemówienie wywołuje entuzjazm.

### Powinni być zadowoleni...

Ale nagle nastrój się zmienia. Na mównicę wchodzi wiceminister Jędrzejewicz (junior). Zaczyna od ataku na starą ustawę, na „chińszczyznę" i „skamieniałość", ale atak ten nie wywołuje żadnego oddźwięku na sali.

„Można było — mówi p. Jędrzejewicz — albo zostawić dawny stan rzeczy (głos z sali — Trzeba było!), albo poddać ją rewizji i powiększyć sumy na uposażenie urzędników, co było niemożliwe, albo uporządkować uposażenie wewnątrz globalnej sumy. Ustawa daje urzędnikowi możność posuwania się naprzód (głos — Za 100 zł. miesięcznie?). W przekonaniu ministra są to zasady zdrowe, które powinny być przyjęte z zadowoleniem (głos — Dosyć!). Rzecz przepracowano z całem zrozumieniem i powagą.

Jest to wielki krok naprzód (wesołe okrzyki), a sami urzędnicy poczują jej strony pozytywne w przyszłości".

Na sali zrywa się gwałtowna burza. Krzyki i hałas trwają wśród ogólnego podniecenia. Ratując sytuacją, prezes Stow. Urzędników Poczt., poseł Stangreciak zagroził sprawdzeniem legitymacyj obecnych, gdyż podejrzewa, że poza delegatami Zarządów Głównych na sali znajdują się osoby postronne, poczem zarządzono przerwę.

### „Niech nie będzie uprzywilejowanych"

Po przerwie w atmosferze nieco spokojniejszej zaczyna się dyskusja nad referatami. Imieniem sanacyjnego Związku Nauczycielstwa, mówi p. Chróścicki:

„Niema na sali w tej chwili nikogo, ktoby żądał z okazji nowej Ustawy jakiejkolwiek podwyżki, ale nie dopuścimy niczyjej krzywdy.

Na skutek tej nowej ustawy zachodzą tego rodzaju anomalje, że nauczyciel ludowy, który uczy dzieci, nie będzie mógł kształcić swych własnych dzieci.

Wszyscy gotowi jesteśmy ponosić ofiary, ale niechże ofiary te będą równe, niech nie będzie uprzywilejowanych.

My nie chcemy robić karjery, ale chcemy mieć spokój i spokojnie pracować".

Potem mówi drugi nauczyciel, p. Makowski:

„Pierwsza pensja nauczyciela z ukończonem pedagogicum oraz służbą wojskową w stopniu podporucznika równa się uposażeniu zawodowego starszego żołnierza i wynosi 135 zł., a równocześnie jest niższą od pensji posterunkowego policji na prowincji, który zarabia 193 zł. 20 gr.

Od czasu przewrotu majowego utożsamiło się pojęcie Państwa i Rządu. Tego rodzaju ustawa, jak omawiana, podrywa zaufanie do oświadczeń przedstawicieli Rządu, a temsamem i Państwa. W Legjonach marsz. Piłsudskiego przyjęta była zasada wspólnej kasy, z której oficerowie pobierali gaże w stopniu podporucznika, podoficerowie - kaprala. Nadwyżki szły na rzecz roboty niepodległościowej. Obecna sytuacja sprawia wrażenie złamania tej zasady i przejścia po głowach szarej masy urzędniczej".

Następuje znowu moment wielkiego podniecenia sali. Padają okrzyki i długo niemilknące brawa.

Poprzednich mówców popiera potem jeszcze szereg nowych imieniem kolejarzy, sądowników, nauczycieli gimnazjalnych, pracowników samorządowych, miejskich, umysłowych..

### Głosowanie rezolucji

Przewodniczący przystępuje do odczytania proponowanej rezolucji. Zanim zdążył ją skończyć, już z sali odzywają się głosy, żądające poprawek.

Przedewszystkiem poprawka, żądająca uchylenia całej ustawy. Z nastroju sali widać, że wszyscy niemal bez wyjątku są za tą poprawką. Odzywają się głosy gorącej aprobaty. Przewodniczący jednak nie poddaje jej pod głosowanie.

Nie dopuszcza również do głosowania dodatkowej rezolucji, zgłoszonej przez posła Jodkę z BB., a żądającej wstrzymania wejścia w życie ustawy, ani nawet rezolucji w sprawie pokrzywdzenia kolejarzy, zgłoszonej przez p. Nowakowskiego.

Wobec tego za uchwaloną uznano poniższą rezolucję:

### Rezolucja

Kongres Centralnej Rady Pracowniczej, zważywszy,

że z przyczyn od siebie niezależnych zmuszony jest w chwili obecnej powstrzymać się od oceny aktów ustawodawczych, którym nadano na właściwej drodze moc obowiązującą,

że zaszeregowanie pracowników państwowych na zasadzie nowych przepisów uposażeniowych spowoduje, według danych urzędowych, obniżkę uposażeń poniżej 7 proc. dla trzeciej części pracowników, obniżkę w wysokości pełnych 7 proc. dla dalszej trzeciej części, podczas gdy reszta uzyskała podwyżki,

że stan płac urzędniczych już przed nowem zaszeregowaniem nie gwarantował ogromnej większości pracowników państwowych najskromniejszej nawet egzystencji, a wobec tego dalsze obniżenie płac 2/3 ogółu pracowniczego niezależnie od wysokości tej obniżki, wprowadza tych, których uposażenia zmniejszono, w sytuację wręcz rozpaczliwą,

że, dokonywując ostatnio dobrowolnego wysiłku ponad możność celem zapewnienia Państwu równowagi budżetowej, ogół pracowników ufał, iż zgodnie z oświadczeniami czynników odpowiedzialnych zapewnia zarazem stałość swych budżetów domowych i tak dotkliwie uszczuplonych poprzedniemi zarządzeniami oszczędnościowemi, które jednak wszystkie nie naruszały zasady solidarnego przetrwania trudności gospodarczych przez wszystkich pracowników państwowych i były zawsze motywowane koniecznościami budżetowymi,

wyraża swe najgłębsze przekonanie, iż w tych warunkach w interesie Państwa, które nie może mieć korzyści z pracowników, borykających się stale z krańcowym niedostatkiem, jest nieodzowne, aby:

1) drogą ponownego zaszeregowania wynagrodzono uszczerbek, poniesiony przez conajmniej 2/3 urzędników państwowych,

2) przywrócono przez odpowiednią zmianę przepisów podstawę wymiaru emerytury, uszczuploną przez nowe zaszeregowanie,

3) wprowadzono ustawowe dodatki rodzinne dla pracowników średnich i niższych grup uposażeniowych.

W realizacji tych trzech postulatów Kongres widzi jedynie możliwość takiego przeprowadzenia reformy, któraby nie uszczupliła dotychczasowych uposażeń, ani też podstawy zaopatrzenia emerytalnego, co według danych zapewnień było pierwotną intencją rządu.

Na podstawie napływających tysiącami do wszystkich organizacyj urzędniczych pism i opinij, Kongres uważa za swój obowiązek poinformować Sejm, Rząd i społeczeństwo o stanowisku ogółu pracowniczego w tem przekonaniu, iż stabilizacja warunków pracy i płacy polskiego pracownika państwowego na należytym poziomie egzystencji jest nieodzownym warunkiem potęgi Rzeczypospolitej.



# Zakaz kurji biskupiej

## Niewolno księżom pisać do „I.K.C."

W urzędowym organie krakowskiej kurji metropolitalnej „Notificationes" w numerze ostatnim pojawił się następujący zakaz:

„Opierając się na kanonie 1386 prawa kanonicznego, zakazujemy kapłanom umieszczania artykułów i korespondencyj i wszelkiej współpracy w dzienniku „Ilustrowany Kurjer Codzienny".

# Dwa nowe procesy chłopskie

## Kasacja w sprawie Mszany i Tarnowa

W przyszłym miesiącu odbędzie się nowa serja procesów chłopskich w wyższych instancjach sądowych. Na dzień 1 lutego wyznaczono w Sądzie Najwyższym rozpatrzenie skargi kasacyjnej 36 chłopów powiatu limanowskiego, skazanych przez dwie instancje na kary do półtora roku więzienia za spowodowanie wystąpień przeciwko policji.

Na dzień 15 lutego wyznaczono proces w krakowskim Sądzie Apelacyjnym przeciwko 46 chłopom z powiatu tarnowskiego, odpowiadającym za analogiczne przestępstwa. 20 z oskarżonych było uniewinnionych, lecz Prokuratura co do części z nich wniosła skargi apelacyjne.

# Niedozwolona manifestacja

## Konno z zielonemi wstążkami

Niezmiernie charakterystyczny proces rozpatrywany był przez Sąd Okręgowy w Siedlcach. Na ławie oskarżonych zasiadł działacz Stronnictwa Ludowego, Stanisław Gajda, oskarżony o udział w nielegalnej demonstracji.

Demonstracja ta polegać miała na tem, że Gajda przejechał przez Łuków na koniu, który był ozdobiony zielonemi szarfami i chorągiewkami. Starosta łukowski dopatrzył się w tym czynie demonstracji, urządzonej bez zezwolenia władz, i nałożył na Gajdę małą grzywnę w wysokości 10 zł.

Ponieważ szło tu o sprawę zasadniczą, Gajda odwołał się do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy również stanął na stanowisku, że wykroczenie takie należy uznać za niedozwoloną demonstrację, i grzywnę wymierzoną zatwierdził.

## Zwolnieni notarjusze

W związku z masowemi dymisjami wśród notarjuszów w Warszawie zaobserwowano charakterystyczne zjawisko przechodzenia zwolnionych notarjuszów na posady dependentów notarjalnych. Dużą sensację w kołach prawniczy wywołało objęcie takiego stanowiska przez jednego z b. rejentów warszawskich, właściciela nieruchomości. Do Warszawskiej Rady Adwokackiej wpłynęły trzy podania ze strony zwolnionych notarjuszów o wpisanie ich na listę adwokatów.

## *Przegląd prasy*

### Zatargi w Sanacji

„Kurjer Lwowski" pisze:

„Od paru dni krążą w kuluarach sejmowych pogłoski, że w sanacji pojawiły się nowe niesnaski. Powodem ich ma być w pierwszym rzędzie ustawa uposażeniowa urzędników.

Wśród posłów BB niejeden pocichu wypowiada się bardzo ostro przeciw tej ustawie, jakkolwiek głośno żaden nie ośmielił się wystąpić.

Drugim powodem nieporozumienia jest przedstawiony ostatnio przez pos. Cara projekt „Legjonu zasłużonych".

Wśród radykalniejszych elementów BB projekt ten uważany jest za sukces konserwatystów, gdyż poprzednia elita miała się składać wyłącznie z kawalerów „Virtuti Militari" i „Krzyża Niepodległości".

Nowy projekt otwiera na przyszłość szeroko wrota wszystkim brygadom, a nawet i mniejszościom narodowym, które skarżyły się, że zamyka się im zupełnie dostęp do przyszłego Senatu".

Potwierdza to sanacyjne „Państwo Pracy":

W społeczeństwie rozwija się pęd do tworzenia nowych stronnictw, skupiania się i łączenia pod znakiem rewizji dotychczas istniejących programów politycznych. Obserwujemy w każdym razie to zjawisko na terenie wielkiego obozu politycznego Marszałka Piłsudskiego. Powstaje znów do życia przygaśnięta Partja Pracy, zmontowana przed laty przez secesję wyzwoleńców z Kościałkowskim, Bartlem, Barańskim na czele. Zakłada się (a przynajmniej prowadzą się już w tej mierze rozmaite pertraktacje pomiędzy ludźmi) nowa polska polityczna partja solidarystów. Niewiadomo, czy aby to już wszystko.

Zjawisko niewątpliwie pocieszające i zdrowe, z naszego punktu widzenia: oznacza, że nie sam tylko Legjon Młodych ma grube zastrzeżenia, co do roli pewnych grup, reprezentujących w BBWR klasy posiadające, nie wierzy w szczerość ich stosunku do spraw państwowych, skoro tylko kolidują z interesem ich kieszeni — nie widzi możności budowania twórczej drogi rozwoju państwa z niemi razem i pod jednym dachem. Na lewem skrzydle obozu znajdują się w większości ludzie, związani z walką o niepodległość i o Ploskę ludową, — nic dziwnego, że pomimo największych wysiłków, pomimo pięcioletniej próby, trudno jest im uzgodnić swój pogląd na przyszłość Polski z konserwatystami i ugodowcami, lub też z przemalowanymi endekami, z których się składa grupa lewiatańska".

## Uchwały nauczycieli

W dniu wczorajszym obradował Zarząd Główny Stow. Ch. N. S. P. przy współudziale delegatów wszystkich jego oddziałów, który po wszechstronnem rozważeniu sytuacji w związku z nową ustawą uposażeniową uchwalił:

1) Jaknajsilniej zaprotestować przeciwko postawieniu nauczycielstwa w nowej ustawie uposażeniowej na najniższym szczeblu wynagrodzenia w porównaniu z innemi dykasterjami pracowników państwowych oraz przeciwko obniżeniu tym sposobem społecznego stanowiska nauczyciela, godności stanu nauczycielskiego i znaczenia pracy nauczycielskiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

2) Zwrócić się do Pana Premjera i ciał ustawodawczych z prośbą o uchylenie nowej ustawy.

3) W razie decyzji rządu wprowadzenia w życie nowej ustawy nauczycielstwo oświadcza, iż za pracę swoją i jej wyniki nie może wziąć na siebie odpowiedzialności.

4) Rezolucje powyższe mają być przesłane Panu Premjerowi oraz Centralnej Radzie Pracowniczej i podane do prasy.

## Kolejarze nie mogą mieć zajęć ubocznych

Ministerstwo Komunikacji wydało wyjaśnienie dla urzędników kolejowych w sprawie wykonywania zajęć ubocznych. Ministerstwo podkreśla, że w żadnym wypadku urzędnicy kolejowi nie mogą brać udziału w pracach biur reklamacyj kolejowych. Jeżeli zachodzi istotna potrzeba takiej współpracy, muszą mieć biura specjalne zezwolenia. Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie nadużyć, jakie ostatnio były wykryte, m. in. w Dyrekcji Warszawskiej, gdzie ujawniono afere fikcyjnych reklamacyj.

## Walka o posadę

Wśród rzemieślniczych organizacyj trwają walki o obsadzenie stanowiska dyrektora powołanego Związku Izb Rzemieślniczych. Organizacje rzemieślnicze prorządowe wysuwają na nie działacza POW, Zaleskiego. Jest to stanowisko o dość wysokiem uposażeniu.

# Anglicy w barwach polskich
## wezmą udział w Challenge'u 1934

Zgłoszenia zawodników do Challenge'u, który w roku bieżącym urządza Aeroklub RP., otwarte będą dopiero w dniu 1 marca r. b., a zamknięte 15-go czerwca r. b., jednakże już obecnie można mówić o przypuszczalnym podziale zgłoszeń. Regulamin przewiduje, że ilość zgłaszanych przez państwa maszyn jest proporcjonalna do ilości głosów, któremi to państwo rozporządza, w FAI.

W myśl regulaminu, Niemcy zgłosić mogą aż 16 maszyn; to samo dotyczy Włoch i Francji. Czechosłowacja może zgłosić 8 maszyn, a Polska do 12. Z przewidzianego podziału, tylko Niemcy zgłoszą prawdopodobnie wszystkie 16 maszyn, a więc ilość maszyn, przypadającą na nich w myśl regulaminu. Jak wiadomo, Niemcy będą chciały odebrać Polsce prymat challenge'owy, który ś. p. Żwirko i Wigura, zwyciężając w Challenge'u w r. 1932, odebrali Niemcom, rozsławiając imię Polski.

Obywatelstwo zawodnika nie odgrywa żadnej roli przy zgłaszaniu się do Challenge'u, decyduje jedynie fakt, w jakich barwach staje on do startu. Oczywiście, że może być mowa tylko o barwach tych państw, które zgłosiły udział w Challenge'u.

Challenge, organizowany w r. b. przez Aeroklub RP., budzi olbrzymie zainteresowanie. W dniu 19 grudnia ubiegłego roku, w parlamencie angielskim jeden z posłów zainterpelował podsekretarza stanu dla spraw lotniczych, dlaczego Anglja nie zgłosiła udziału w Challenge'u w r. 1934. Minister odpowiedział, że w zasadzie jest to sprawa prywatna Aeroklubu Angielskiego, podkreślił jednak, że przygotowania do tych zawodów są wyjątkowo kosztowne, a maszyny trzeba specjalnie konstruować.

Echa tej dyskusji parlamentarnej na temat Challenge'u znalazły oddźwięk w prasie angielskiej. Jedno z najpoważniejszych pism lotniczych w Anglji, „The Aeroplane", zaopatruje epizod ten w ciekawy komentarz. Pismo, uchodzące za półoficjalny organ lotnictwa angielskiego, podkreśla, że angielski minister lotnictwa jest źle poinformowany, a to dlatego, że odpowiednie maszyny może zbudować każda angielska fabryka samolotów, a fakt niezgłoszenia się Anglji do zawodów challenge'owych, już po raz drugi, stawia ją poza nawiasem lotnictwa sportowego i zmusza asów lotnictwa angielskiego do startowania w barwach polskich. Wyjaśnić tu należy, że w roku 1932 Anglicy również w Challenge'u udziału nie brali.

Tak więc sensacją tegorocznego Challenge'u, organizowanego przez Polskę, będzie fakt, że lotnicy angielscy wezmą w nim udział w barwach polskich.

## *Z kraju*

PRZEMYŚL. — W dniu wczorajszym odbyła się w Przemyślu uroczystość ingresu tamtejszego biskupa, ordynarjusza ks. Franciszka Bardy, oraz konsekracja biskupa sufragana przemyskiego, ks. Tomakł. Uroczystość ta była potężną manifestacją religijną nietylko dla diecezji przemyskiej, ale dla całej Małopolski. Należy dodać, że dzień uroczystego ingresu ks. Bardy zgromadził w katedrze tłumy wiernych, które w ten sposób dały wyraz swojego przywiązania do pasterza.

GDYNIA. — Nazwiska przejechanych w dniu 20 b. m. przez pociąg obok wiaduktu gdyńskiego, o którem to tragicznem zajściu donosiliśmy już, brzmią: Kazimierz Walkowski, z zawodu fotograf-amator, i Edward Letke, z zawodu mleczarz.

# Pobicie właściciela domu
## Niebywałe zajścia na tle eksmisyjnem

Na ulicy Wileżej Nr. 77, w domu p. Juljusza Ekerkunsta, zamieszkiwała rodzina niejakich Pajączkowskich, kilkakrotnie sądownie karana za złodziejstwa i awantury, która chronicznie nie płaciła komornego, zalegając z tego tytułu 3-letni okres czasu. Po uzyskaniu i wykonaniu wyroku eksmisyjnego — Pajączkowscy rozlokowali się w korytarzu, przyczem wyprawiali istne harce z lokatorami i gospodarzem, grożąc im na każdym kroku, w razie zawiadomienia policji, odwetem noża, łomu czy kastetu.

Mimo to właściciel domu zawiadomił policję o postępkach Pajączkowskich, domagając się jednocześnie odpowiedniej interwencji.

Niestety, interwencja ta przez przeciąg 7 miesięcy nie dała żadnego rezultatu i stan teroru trwał dopóty, dopóki Pajączkowski Henryk, syn wyeksmitowanej, nie napadł w sieni na właściciela domu, którego tępem narzędziem pobił w niesłychany sposób, a następnie nieprzytomnego wyciągnął na podwórko i bił póty i kopał, póki całej twarzy w okropny sposób nie zmasakrował. Pobitego, uratowały niemal że od śmierci obecne przy zajściu dozorczyni Ewa Molak i jej córka, Jadwiga, które utrudniały człowiekowi-zwierzęciu dokonywania okropnego samosądu.

Wezwane Pogotowie odwiozło nieszczęśliwego p. Ekerkunsta do szpitala, stwierdzając kilka wielkich ran głowy i czoła

# Uporządkowanie postoju taksówek
## przed Dworcem Głównym

W memorjale, złożonym p. komisarzowi rządu m. st. Warszawy przez oddział automobilistów Związku Zawodowego Transportowców m. in. zwrócona jest uwaga na nieporządki, panujące na Dworcu Głównym. Zdarzają się bowiem liczne wypadki, że kierowcy dorożek samochodowych podjeżdżają pod Dworzec Główny w sposób jawnie sprzeczny z przepisami i w oczach posterunkowych zabierają podróżnych kierowcom, czekającym całemi godzinami na kurs.

Jest to tembardziej krzywdzące, że taksówkom wolnym bez pasażera zakazane jest podjeżdżanie bez kolejki przed Dworzec Główny, a tembardziej zatrzymywanie się przed wyjściem.

# Kronika Kaliska

**ZEBRANIA INFORMACYJNE STRONNICTWA NARODOWEGO**

Dnia 16 b. m. wieczorem, w osadzie Opatówek, w pow. kaliskim, odbyło się zebranie radnych gromadzkich, których z regulaminem wyborczym szczegółowo zapoznał instruktor Stronnnictwa Narodowego, p. Kl. Dąbkowski. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali niemal wszyscy zebrani, poczem przystąpiono do tworzenia listy kandydatów do Rady Gminnej w Opatówku.

* * *

W dniu 18 b. m., o godz. 6.30 wiecz., we wsi Ostrów Kaliski odbyło się bardzo liczne zebranie członków i sympatyków Str. Narodowego, na które z Ostrowa i wiosek okolicznych przybyło przeszło 100 włościan. Zebraniu przewodniczył p. Wł. Witczak z Giżyc. Referat o nowym regulaminie wyborczym wygłosił p. Kl. Dąbkowski, poczem dyskusja bardzo ożywiona wywołała wielkie zainteresowanie się włościan sprawami samorządowemi. Na ogólne żądanie zebranych prelegent wygłosił jeszcze referat na temat: „Stan rolnictwa w dzisiejszej Polsce", wysłuchany z dużą ciekawością i zainteresowaniem. Podziękowaniem serdecznem p. Dąbkowskiemu zebranie zakończono o godz. 10.30 wiecz.

**EGZAMINY DLA EKSTERNÓW**

Egzaminy dla eksternów w gimnazjum państwowem im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu rozpoczną się dnia 29 b. m. o godz. 4 popoł.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE WKS. „PROSNA"**

Dnia 26 b. m., o godz. 6 wiecz. w pierwszym terminie, a o godz. 6.15 w drugim, w Kasynie Oficerskim 29 S. K. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków WKS. „Prosna". Tematem obrad będzie m. in. zmiana statutu.

**DRUŻYNY RATOWNICZE P. C. K.**

Dnia 24 b. m., o godz. 6 wiecz., w świetlicy Polskiego Czerwonego Krzyża, przy ul. Granicznej nr. 1, nastąpi otwarcie kursu drużyn ratowniczych P. C. K. Zapisy do dnia 24 b. m. przyjmuje biuro P. C. K. (gmach starostwo, pokoj nr. 48).

**ZARZĄD KOLEI SKARŻY POCZTĘ**

Dowiadujemy się, że kolej powiatowa kalisko - turecka wystąpiła ze skargą do sądu przeciwko poczcie za nieuregulowanie opłat za przewóz listów i paczek, przesyłanych przez pocztę. Kolej powiatowa przez kilka lat przewoziła, na zasadzie porozumienia z Min. Poczt. i Telegr., listy, przesyłki oraz paczki, nadawane przez pocztę. Za te czynności do dnia dzisiejszego kolej nie otrzymała od poczty zapłaty, mimo, że przedstawiła rachunek na przeszło 18 tys. zł. Ciekawa ta sprawa będzie niebawem tematem w sądzie.

# Komunikaty teatrów

**„CZWARTY DO BRYDŻA"**

Jak można było przewidzieć i oczekiwać, „Czwarty do brydża" wywołał bardzo wybitne zainteresowanie wśród szerokich sfer publiczności, w opinji i w prasie. Publiczność interesuje się sztuką Grzymały-Siedleckiego zapełniając codziennie widownię teatru Nowego. W opinji wywołał utwór ten poruszenie tak znaczne, że w niektórych instytucjach społecznych zapowiedziano zebrania dyskusyjne na wysunięte przez autora tezy, w prasie wreszcie ukazał się szereg artykułów publicystycznych, pisanych nie przez krytyków teatralnych, o „Czwartym do brydża" i jego problemach moralnych. Czy przeszłość rodziców może obciążać i wpływać decydująco na życie i przyszłość dzieci? — to sprawy, które dzięki „Czwartemu do brydża" weszły pod obrady publicystyki stołecznej.

Realizatorzy komedji Siedleckiego: Różycki, Znicz, Ziembiński, Jezierska, Tarnowiczówna oraz reżyser Borowski zyskali dzięki tym powszechnym dyskusjom tembardziej spotęgowaną popularność.

# Wypadki i kradzieże

**WYPADEK KOLEJOWY**

Na stacji Warszawa-Praga-Towarowa (na Pelcowiźnie), dostał się pod koła wagonu 28-letni Ignacy Karbowniczek, kolejarz, (Sosnowiec). Doznał on zmiażdżenia lewej ręki, złamania lewej nogi i ogólnego potłuczenia. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim, po opatrunku przez Pogotowie, umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

**ZASŁABNIĘCIE W „CYRKU"**

W przytułku noclegowym „cyrku" (Dzika 4), nocy ub. zasłabł i stracił przytomność pensjonarjusz lat około 70-ciu, niewiadomego nazwiska, który przyszedł tam po raz pierwszy. Chorego, u którego lekarz stwierdził krwotok gardlany, przewiózł do szpitala św. Ducha.

**POSTRZELENIE**

Nocy ub. na rogu ul. Narbutta i Kazimierowskiej, nieznany sprawca postrzelił z rewolweru 26-letniego Wacława Korytko, robotnika, (Puławska 3). Rannego w lewe udo K. opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

**ZATRUCIE KISZKĄ**

28-letnia Michalina Czajka (Juljanowska 36), przy mężu, po spożyciu kiszki kaszanej zachorowała nagle. Lekarz Pogotowia stwierdził objawy zatrucia i po przepłukaniu żołądka pozostawił C. na leczeniu w domu.

**PORÓD NA ULICY**

Na rogu ul. Leszno i Wroniej, zachorowała nagle 23-letnia Helena Zychowa (Okopowa 53), przy mężu. Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł chorą do zakładu położniczego im. ks. Mazowieckiej.

# Konsulat argentyński

Biuro generalnego konsulatu argentyńskiego zostało przeniesione w Aleje Ujazdowskie Nr. 32 m. 5.

# Sport

## Boks

**POLSCY BOKSERZY JADĄ DO AMERYKI**

**Polski Związek Bokserski podpisał w dniu wczorajszym umowę z amerykańskim Związkiem Bokserskim w sprawie wyjazdu reprezentacji Polski do Ameryki na szereg spotkań. Wyjazd ma nastąpić w pierwszych dniach maja r. b.**

**IKP ŁÓDŹ — PKS ŚLĄSK 10:6**

W Łodzi rozegrany został wczoraj sensacyjny mecz bokserski pomiędzy mistrzem Łodzi IKP a mistrzem Śląska PKS, zakończony zwycięstwem łodzian w stosunku 10:6. Sensacją zawodów był pierwszy od dłuższego czasu start Chmielewskiego.

W wadze muszej Pawlak (IKP) zremisował z Nowakowskim. W koguciej Spodeńkiewicz (IKP) wygrał z Moczko. W piórkowej Woźniakiewicz (IKP) zwyciężył Matuszczyka przez poddanie się tego ostatniego w trzeciej rundzie. W lekkiej Banasiak (IKP) pokonał M'lcza. W półśredniej Ghurski (PKS) wygrał z Taborkiem. W średniej Chmielewski (IKP) znokautował Ruseckiego, ale został zdyskwalifikowany za faul, a zwycięstwo przyznano ślązakowi. W półciężkiej Wystrach (PKS) nie rozstrzygnął walki ze Stahlem. W ciężkiej Wrazidlo (PKS) uległ Krencowi.

**MISTRZOSTWA BOKSERSKIE W KLASIE B**

W gmachu polskiej YMCA rozpoczęły się mistrzostwa bokserskie Warszawy w klasie B. Do zawodów zgłoszono około 100 zawodników ze wszystkich klubów warszawskich.

Do ćwierćfinałów weszli następujący zawodnicy: Waga kogucia: Wielgusiewicz (Fort Bema) i Jambor (Pocztowcy). Waga piórkowa: Łukasiewicz (Polonia), Ciechomski (SWS), Nader (Skra) i Jurczyński (Pocztowcy). Waga lekka: Gutkowski (Fort Bema), Fabisiak (Polonia), Błażejewski (Pocztowcy), Dołęcki (CWS) Waga półśrednia: Bareja (Legja), Doroba II (Legja), Jankowski (Skra), Uszyński (CWS).

**BOKS W LUBLINIE**

W Lublinie odbyły się mistrzostwa bokserskie okręgu lubelskiego. Startowało 50-ciu zawodników. Mistrzostwa odbywały się w 7-miu wagach, bez ciężkiej. Tytuły mistrzów zdobyli kolejno Kalita II (Strzelec), Rozenman (Hakoah), Mania (Strzelec), Kacjan (Ostrowiec), Czuba (Ostrowiec). Butryński (Unja), Łożański (Unja).

## Piłka nożna

**OBRADY PIŁKARSKIE**

Jak już podaliśmy, walne zebranie Ligi PZPN odrzuciło wszystkie wnioski, dążące do zmiany systemu rozgrywek ligowych. Postanowiono, aby Liga w dalszym ciągu składała się z 12 klubów, z tą zmianą, że rozgrywki toczyć się będą w jednej grupie. Ponieważ Polski Związek Piłki Nożnej zarezerwował sobie aż 10 terminów w sezonie, w każdą niedzielę i święto będzie się musiało odbywać po 5, względnie nawet 6 spotkań.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego rozpatrywano wniosek Zarządu o podwyższenie procentów z dochodów meczów ligowych na rzecz Zarządu Ligi z 2 na 3 proc., ze względu na deficyt i niemożność pokrycia niedoborów, wynikających z ubezpieczenia graczy. Wniosek został przez wszystkie kluby jednomyślnie odrzucony.

**BURZLIWE OBRADY W.O.Z.P.N.**

Walne zebranie warszawskiego okręgowego Związku Piłki Nożnej było bardzo burzliwe. Po ożywionej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującym władzom, następnie uchwalono, aby w przyszłym sezonie klasa A WOZPN składała się z 12 klubów, walczących w jednej grupie. Klasa A podokręgu robotniczego składać się będzie z 9-ciu klubów, zamiast obecnych 6-ciu. Mistrzostwa rozgrywanie będą na wiosnę i na jesieni.

Uchwalono również znieść autonomję Kolegjum Sędziów. Obecni przedstawiciele sędziów po uchwaleniu tego wniosku opuścili salę. Niektóre kluby opuściły również zebranie, nie chcąc się zgodzić na powiększenie klasy A.

*

Na dorocznem Walnem Zebraniu Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej uchwalono postawić na Walne Zebranie PZPN wniosek o udzielenie votum nieufności zarządowi za pogwałcenie statutu w sprawie Naprzodu. Zebrani domagają się bezwzględnego dopuszczenia Naprzodu do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do Ligi, względnie zaliczenie tego klubu bezpośrednio do Ligi Państwowej.

*

W Wilnie odbyło się Walne Zebranie Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Zebranie, które trwało 7 godzin było bardzo burzliwe. Uchwalono dążyć do utworzenia obok Ligi Państwowej również i drugiej Ligi. Wniosek o zerwanie kontaktu na terenie sportowym z Niemcami i o przeniesieniu Olimpjady z Berlina do Warszawy został odrzucony.

**PORAŻKA GEDANJI**

W meczu piłkarskim o mistrzostwo okręgu gdańskiego przegrała Gedanja z klubem niemieckim Preussem w nieznacznym stosunku 3:4.

## Automobilizm

**13 RAID AUTOMOBILOWY DO MONTE CARLO**

Wczoraj wystartowali z różnych miast Europy uczestnicy tradycyjnej międzynarodowej Imprezy samochodowej, znanej pod nazwą: Ralley Automobile de Monte Carlo.

Przez Polskę prowadzą dwa ważne szlaki: jeden z Tallina przez Królewiec, Warszawę, Poznań i Berlin — drugi: z Bukaresztu przez Śniatyń, Kołomyja, Stanisławów, Lwów, Warszawę, Radom, Kraków, Cieszyn i Pragę.

Do godziny 19-ej przez Warszawę przejechało 14 maszyn z Tallina. Z Bukaresztu żadna z maszyn nie dotarła jeszcze do Warszawy. Meldunki otrzymane przez Automobil Klub Polski donoszą o przejeździe 8-miu maszyn przez punkt kontrolny we Lwowie.

## C. atletyka

**ZAWODY ZAPAŚNICZE W WARSZAWIE**

W międzyklubowym meczu YMCA pokonała Świt 15:6. W poszczególnych wagach Rokita wygrał z Szerbacińskim. Pyć pokonał Witkowskiego, Świętosławski położył Lejka, Rejniak zwyciężył Geraluta, Wąsowicz uległ Hebdzie, Kozerski przegrał z Kielą, a Bieliszewski walkowerem spowodu braku przeciwnika.

W drugim meczu drużyna kolegjum sędziów pokonała Prąd 9:7. Walki odbyły się w 5-ciu wagach, bez koguciej i ciężkiej. Konwa pokonał Moszyńskiego, Goguł przegrał z Pisarkiem, Szczeblewski pokonał Korzeniowskiego, Ostrowski został pokonany przez Józefa Pisarka, wreszcie Koszewski odniósł zwycięstwo nad Leszczyńskim.

## Narciarstwo

**SKANDAL W WISLE**

W sobotę i w niedzielę miały się odbyć w Wiśle mistrzostwa narciarskie okręgu śląsko - krakowskiego. Zawody zakończyły się skandalem i w niedzielę żaden z 50-ciu zawodników startujących nie zgłosił się do konkursu skoków. Rozegrano jedynie biegi.

**W KILKU WIERSZACH**

Wszystkie wyznaczone na niedzielę mecze hokejowe eliminacyjne o mistrzostwo Polski oraz mecze o mistrzostwo kl. B nie doszły do skutku wskutek odwilży. W meczu towarzyskim rezerwa AZS wygrała z Iskrą 8 : 0.

*

Łyżwiarskie mistrzostwa Warszawy w jeździe figurowej pań, panów i parami zostały spowodu odwilży odwołane. Nie doszedł również do skutku mecz łyżwiarski w jeździe szybkiej pomiędzy Kalbarczykiem a Dobrzyńskim.

*

Do Strasburga przybył młody sportowiec polski, Józef Szuleński, który odbywa piechotą podróż po Europie i Afryce Północnej.

Wyruszywszy z Poznania w r. 1929, przeszedł on już Czechosłowację, Rumunję, kraje bałkańskie, Włochy, Trypolis, Alger, Marokko, Hiszpanję, poł. i zach. Francję i zwiedziwszy Paryż doszedł do Alzacji.

Ze Strasburga podróżnik polski uda się do Lyonu, skąd przez Luksemburg i Belgję do Rotterdamu, poczem odjedzie okrętem do Gdyni.

# Wyścigi zimowe w Zakopanem
## Wyniki gonitw

**Zakopane, 21.1.** — Otwarcie sezonu wyścigowego w Zakopanem odbyło się wczoraj bardzo uroczyście. Pogoda słoneczna i niewielki mróz wpłynęły bardzo dodatnio na frekwencję publiczności.

W sobotę okoł godziny 12 ogłoszono komunikat, że wyścigi wyznaczone na niedzielę, nie odbędą się, ponieważ na torze wyścigowym utworzyła się gołoledź, a na śnieg się nie zanosiło. Tymczasem około 2-ej popołudniu zaczął padać śnieg, który w ciągu kilku godzin pokrył ziemię grubym, miękkim kobiercem. Wobec zmiany pogody wydano drugi komunikat, analujący odwołanie gonitw.

Publiczności dużo, obroty totalizatorem ponad 10.000 złotych, jak na pierwszy dzień dość silne. Obroty te ożywiły się dopiero po 2-ch gonitwach. Wyścigami kierował osobiście gen. Rómmel.

**Zakopane, 21.1. (PAT.).** Warunki na torze po ostatnich dniach odwilży poprawiły się znacznie z soboty na niedzielę. Tor zaśnieżony i twardy.

**W gonitwie 1-szej** o nagrodę zł. 400 na dystansie około 1800 metrów dla 4-letnich koni, startowały 3 konie. W pierwszem okrążeniu na skręcie upadł „Eidolon". Bieg ukończył, przychodząc jako 1-szy w czasie 2 min. 15 sek. „Ibarvila" stajni Osęk pod żokejem Mugajem, przed koniem „Garrick" Mieczkowskiego za chłopcem Kaczmarkiem. Tot. 22 za 10 zł.

**Gonitwa 2-ga** z płotami o nagrodę 400 zł. dla 4-letnich i starszych koni. Dystans około 2000 metrów. Na zapisanych 7 koni startowało 3. Pierwszy przyszedł „Galloway" ze stajni Osęk w czasie 2 m. 57 sek. przed „Indją" stajni Wójcików pod por. Wójcikiem i „Herringiem" ze stajni Jaroszewskiego pod por. Rozwadowskim. Tot. 27 zł. za 10.

**Gonitwa 3-cia** o nagrodę 700 złotych zarzadu miasta i uzdrowiska dla 4-letnich koni, które w r. 1933 nie wygrały 9 tys. złotych, dystans około 1600 metrów; startowało 8 koni. Po wycofaniu ze startu „Iperytu" bieg wygrał łatwo „Elegant" por. Rutkowskiego w czasie 1 m. 52 sek. pod jeźdźcem Czyżem, przed koniem „Jontek" 1 p. uł. z jeźdźcem Tobjaszem i przed „Adamem" Bronikowskiego pod żokejem Ustynowem Tot. 60 zł. za 10. Franc. 15 zł. za „Eleganta", 12 zł. za „Jontka" i 16 zł. za „Adama".

**W gonitwie 4-tej** o nagrodę 400 złotych dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy, które nie wygrały w 1933 r. 3000 złotych; dystans 1400 metrów, startowały 4 konie. Wygrał „Grigollatis" Kołkiewicza w czasie 1 m. 32 sek. pod chłopcem Gryzą, przed koniem „Fantomem" stajni Osęk i przed „Persona Grata" 14 p. uł. Tot. 25 zł., franc. 15, za „Grigollatis", 28 za „Fantoma".

**Gonitwa 5-ta** z przeszkodami o nagrodę 400 złotych dla 4-letnich i starszych koni, które w roku 1933 nie wygrały 3000 złotych dystans około 3000 metrów (teeple chase); startowało 5 koni. Po upadku na torze „Insolenty" wraz z jeźdźcem w pierwszem okrężeniu i w drugiem „Skrobonogiego" na przeszkodzie, z żokejem Ustynowem, w następstwie czego tak żokej jak i koń odnieśli obrażenia. Bieg wygrał łatwo „Chluba Polmoodie" K. O. P. pod por. Kociejowskim w czasie 4 min. 50 sek. przed koniem „Imre" i koniem „Salwa". Tot. 34, franc. 18 za „Chlubę Polmoodie" i 39 zł. za „Imre".

# Kronika sądowa

## Mister Jack i miss Pytja

WARSZAWA. — W Sądzie Grodzkim zakończyła się sprawa Jakóba Kaszemachera, jasnowidza z dzielnicy Nalewkowskiej, znanego pod przezwiskiem „mister Jack". Kaszemacher oskarżony był przez swoją żonę, Cywję, o pobicie i zmuszenie jej do przejścia na judaizm. Kaszemacherowa pomagała swemu mężowi, jako „miss Pytja", będąc medjum w seansach, organizowanych przez jasnowidza. Przewidująca para poróżniła się wszakże i postanowiła iść własną drogą, tembardziej, że ona poznała pewnego komisarza policji, w którym się zakochała. Małżeństwo uzyskało rozwód. Cywja zaś, ażeby połączyć się z ukochanym, przyjęła katolicyzm. Wówczas Kaszemacher, dowiedziawszy się o tem, napadł ją na ulicy, obezwładnił i zawiózł do domu, gdzie cała rodzina Kaszemacherów pobiła ciężko swą b. krewną i wymusiła od niej pisemne oświadczenie, iż powraca na judaizm.

Sąd skazał jasnowidza na 6 miesięcy więzienia. Nie przewidział on smutnych skutków i następstw swego nieopatrznego kroku.

## Echa nadużyć w Baonie Mostowym

WARSZAWA. — W Najwyższym Sądzie Wojskowym znalazła się sprawa nadużyć w Baonie Mostowym w Kazuniu. Sąd pierwszej instancji skazał por. Władysława Marczewskiego za przywłaszczenie około 50.000 zł. na 2 lata więzienia, wydalenie z korpusu oficerskiego oraz pozbawienie praw na okres lat 5-ciu, płk. Jana Połubińskiego, b. dowódcę tego baonu, na 3 miesiące więzienia, za przekroczenie władzy oraz mjr. Wierzbowskiego również na 3 miesiące aresztu. Sąd Najwyższy zajął się tylko sprawą płk. Połubińskiego i mjr. Wierzbowskiego, gdyż wyrok na Marczewskiego uprawomocnił się. W wyniku rozprawy, Połubiński skazany został na 4 i pół miesiąca twierdzy, Wierzbowski zaś na miesiąc aresztu domowego.

## Pola Negri jako świadek

WARSZAWA. — Małżeństwo dyrektora jednego z teatrzyków warszawskich, p. Leonarda T., zakończone zostało procesem o alimenty, wytoczonym przez żonę, która wystąpiła z zarzutami, iż musiała opuścić męża, spowodu złego traktowania. Jedna z charakterystycznych scen, świadcząca o złem obchodzeniu się pozwanego z powódką, miała się rzekomo rozegrać w willi Poli Negri, na Rivierze. Wobec tego obrońca dyrektora T. prosił sąd o odroczenie sprawy na inny termin oraz zgłosił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka znanej artystki filmowej, Poli Negri.

Artystka zbadana będzie w Hollywood, gdzie obecnie przebywa.

## „Podsłuchana" rozmowa

LWÓW. — We Lwowie odbył się proces przeciwko Łozińskiemu i Maternowi, którzy w październiku ub. roku zgłosili się do policji politycznej, donosząc, iż podsłuchali rozmowę dwóch spiskowców, przygotowujących zamach na wojewodę stanisławowskiego. Za tę informację zażądali od władz 500 zł.

Przesłuchani w ogniu krzyżowych pytań przyznali się, iż doniesienie ich było bezpodstawne i miało na celu zyski materjalne. Sąd skazał Łozińskiego na 6 miesięcy więzienia, Materna zaś uwolnił.

## TEATRY

WIELKI: Dziś i jutro dramat Konczyńskiego „Emilja Plater". W środę opera Leoncavalla „Pajace" i balet „Szecherezada".

NARODOWY: Dziś i jutro komedja Shawa „Nigdy nic nie wiadomo" z Lubieńską, Jarkowską i Wesołowskim.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedja Perzyńskiego „Aszantka" z Eichlerówną.

TEATR NOWY: Dziś i jutro A. Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do brydża" z Jezierską, Różyckim, Zniczem i Ziembińskim.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja Devala „Towarzysz" z Ćwiklińską, Janecką, Leszczyńskim i Kurnakowiczem.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja Kiedrzyńskiego „Ten i tamten" z Gorczyńską, Samborskim i Zelwerowiczem.

NOWA KOMEDJA: Dziś i jutro komedja Słonimskiego „Rodzina" z Jaraczem i Modzelewską.

ATENEUM: Dziś i jutro sztuka S. Treadwella „Maszyna" z Kuncewiczową w reżyserji Schillera.

KAMERALNY: Dziś i jutro „Hamlet" Szekspira w reżyserji Bendy. Dziś o 4 pop. „Brzydki Ferrante".

REDUTA: Dziś i jutro komedja Łopalewskiego „Z. W. O. P. R. O. S. A. M." w reżyserji Dulębianki.

8 m. 30 (ul. Mokotowska): Dziś i jutro operetka „Miłość i złoto" z Makowską, Obarską i Wawrzkowiczem.

WIELKA OPERETKA (Karowa): Dziś i jutro operetka „Bal w Savoyu" z Kulczycką, Halamą, Grudzińską, Ruszkowskim i Zabczyńskim.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie wielkie widowisko „Cyrk pod wodą" przy udziale 250 osób.

## WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: IV Salon Zimowy.

ZACHĘTA: Wystawa pośmiertna ś. p. Wincentego Drabika oraz wystawy Marji Bloomberg, Z. Albinowskiej, Minkiewiczowej i R. Zerycha.

MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja): Wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.

KAMIENICA BARYCZKÓW: Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku oraz wystawa kopji arcydzieł malarstwa.

DOM SZTUKI (N. Świat 27): Wystawa dzieł sztuki Juljusza Kossaka.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Staszica) otwarte w środy, piątki i niedziele od g. 10—14.

## KONCERTY

FILHARMONJA: W piątek wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Witkomirskiego.

KONSERWATORJUM: W środę koncert pianistki Janiny Familier-Hepnerowej i śpiewaczki Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. W programie utwory na fortepian Beethovena, Schumanna, Brahmsa, Liszta i Chopina oraz pieśni Bassani'ego, Vival'i'ego, Scarlatti'ego, Brahmsa i Liszta.

## KINA

ADRIA: „Ulica".
AMOR: „Kobiety bez przyszłości" i „Jego Ekscelencja Subjekt".
APOLLO: „Prokurator Alicja Horn".
AS: „Orlątko" i „Biały wódz".
ANTINEA: „Pozwólcie nam żyć" i „Krwawy szlak".
BAJKA: „Powódź" i rewja.
ATLANTIC: „Przygoda na Lido".
CAPITOL: „Hazard życia" i „5 przeklętych Dżentelmanów".
CASINO: „Prywatne życie Henryka VIII."
COLOSSEUM: „Grzech" i rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): „Pat i Pałachon jako włóczędzy", „Pałac na kółkach".
CORSO: „Kawalkada" i rewja.
CRISTAL: „Tom Mix" i „Noc strachu".
EUROPA: „Piękny jest świat".
ERA: „King - Kong".
FAMA: „Dzieje grzechu".
FILHARMONJA: „Moje marzenie to ty".
FORUM: „Biały upiór".
HOLLYWOOD: „Tancerki z Buenos Aires" i rewja.
GLORJA: „Dolina trwogi".
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Flip i Flap" i „Rango".
ŁOS: „Dobroczyńca ludzkości" i „Ludzie w Hotelu".
MEWA: „Uśmiech szczęścia" i „W tajnej służbie".
MAJESTIC: „Góra lodowa" (S. O. S.).
MASKA: „Turbina 50.000".
MIEJSKIE: (o 4.30 dla młodzieży) „Pod Twoją obronę".
MIEJSKIE: „Serce włóczęgi".
MARS: „Noc w Kairze" i „Straszna noc".
NOWA TOMBOLA: „Pocałunek przed lustrem" i „Cohn i Kelly w Hollywood".
NOWY SPLENDID: „Odmęt ulicy" i „Miłość w aucie".
PAN: „Jej Królewska Mość" i „Hrabia Zarow".
PETIT TRIANON: „Pieśń nad pieśniami" i „Licytacja miłości".
PRAGA: „Tysiąc druga noc" i rewja.
ROXY: „Noc w Kairze".
RAJ: „Pocałunek skazańca"; Film Polski.
STAROMIEJSKIE: „Ślady o świcie" i film polski.
SOKÓŁ: „Albert Prejean" i film polski.
TON: „Drewniane krzyże".
UCIECHA: „Jennie Gerhardt".
KINO X: „Złote sidła" i 10% dla mnie".

# Pełna tabela loterji

## 13-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

### I i II ciągnienie

**Główne wygrane**

50.000 zł. wygrał Nr.: 130689.
20.000 złotych wygrał Nr. 87454.
10.000 zł. wygrał Nr. 72679.
Po 5.000 zł.: 135746 167385.
Po 2.000 zł.: 4029 31314 31860 36692 56760 59057 82728 87581 106242 106567 115910 128061 133540 143435 153068 159556.
Po 1.000 zł.: 6007 18269 25364 27063 29119 32091 46318 50798 52644 54597 56218 58725 70215 72112 74052 75008 76210 77286 84408 84552 94108 97618 108922 116712 118188 124441 138357 141835 160085 164105 167619 168928.



**Stawki**

43 95 260 69 331 80 416 34 82 587 781 90 813 962 64 1096 122 325 479 561 875 946 2043 166 456 96 576 613 17 54 724 70 841 45 57 935 3216 35 38 462 805 39 84 903 47 4231 69 514 690 726 48 80 5312 522 737 6202 729 53 835 933 7366 444 51 765 921 92 8154 391 407 44 53 641 786 842 952 9101 68 212 98 734 56 806 31 921 41 87 95

10127 85 362 487 548 624 775 948 60 11015 46 140 56 75 98 350 428 623 65 714 46 99 832 76 92 12014 47 119 98 231 376 92 415 593 748 949 58 13021 44 270 78 516 58 653 65 724 40 14012 61 128 280 304 492 577 769 930 15120 49 422 696 712 825 27 907 66 78 99 16032 137 220 22 75 338 523 50 608 832 17131 271 334 84 491 93 97 524 756 837 68 18033 71 127 49 602 20 735 84 880 19536 615 57 80 860 910 52.

20045 107 514 620 81 731 935 21039 115 396 431 890 915 18 22062 92 218 325 551 55 751 829 83 961 23391 451 612 813 41 24057 149 462 598 761 854 959 25569 26042 204 510 98 695 19 49 703 27275 471 504 656 76 796 831 33 28102 54 92 351 578 816 18 87 972 29117 62 286 399 418 43 49 598 601 19 45 51 53 741 56 84 95.

30102 72 81 230 328 595 646 75 732 52 31032 77 310 413 543 59 634 39 63 80 714 22 25 841 922 91 32037 75 225 57 303 508 861 959 33052 56 83 229 346 582 727 850 931 34075 101 24 221 53 363 64 433 75 99 760 65 808 941 64 30028 33 389 542 764 884 936 36063 78 100 497 521 37 678 795 859 920 37105 224 32 370 79 85 493 507 15 607 44 85 717 905.

38140 82 200 66 325 492 581 88 618 766 827 977 39046 248 90 311 50 645 70 807 27 901 76 40005 11 100 42 241 45 315 412 509 64 670 866 41007 18 25 29 127 205 52 665 90 723 43 61 893 42018 42 115 32 94 279 425 83 561 605 91 779 43008 207 326 407 16 714 820 75 44074 139 388 467 90 577 629 68 707 888 944 45038 225 40 64 300 4 34 80 470 661 765 89 875 912 39 48 46083 163 293 98 482 511 73 630 829 58 66 47107 29 294 405 695 926 30 48086 588 619 785 49190 283 333 50 551 687 972.

50039 145 68 228 502 19 31 51 60 768 940 54 51257 82 328 552 737 965 52259 311 69 690 710 837 67 945 53083 276 98 430 55 646 824 54039 240 67 335 46 62 431 84 88 746 801 21 956 55039 195 387 475 687 765 938 56013 75 91 159 486 575 606 749 992 57059 72 214 368 83 517 53 698 58031 48 185 207 563 652 737 861 912 73 59043 142 396 462 579 659 916.

60271 308 401 550 59 730 53 58 94 930 61030 66 211 90 392 605 80 84 717 64 913 89 62183 425 34 60 945 54 63140 260 341 74 729 989 64207 28 46 53 84 333 421 620 771 830 65123 25 67 479 600 702 5 35 74 66145 72 202 445 46 733 44 51 835 956 67016 77 496 502 61 602 37 39 49 86 95 819 922 72 75 68132 90 222 47 463 512 751 812 47 67 96 954 68 69098 253 306 59 440 48 708 30 806 976.

70381 425 553 57 643 75 702 24 41 45 73 71147 305 439 89 749 72012 372 81 492 633 706 72 900 10 73203 47 305 99 463 75 539 46 609 791 971 74100 25 453 70 510 21 87 624 714 803 978 75002 172 261 80 427 84 91 527 725 76197 207 86 383 415 96 580 661 773 827 83 900 77021 139 53 374 607 39 984 78487 564 642 734 84 87 975 79051 78 175 496 626 33.

80016 75 105 64 247 402 26 625 98 712 50 859 74 81063 83 114 32 209 30 322 464 781 816 82021 70 254 310 419 55 65 515 800 932 83086 195 294 475 510 83 630 817 84092 118 441 656 88 709 847 946 85034 52 100 361 436 70 562 759 809 86086 672 80 90 742 87097 201 555 726 43 906 88262 380 90 512 35 79 632 94 914 89595 802

90008 381 411 50 530 696 795 813 25 95 914 98 91056 196 234 56 88 454 86 693 727 944 92019 155 300 770 862 93004 53 68 218 473 696 94075 213 322 423 506 12 628 84 725 855 912 50 70 95050 59 103 263 361 80 414 15 515 600 35 869 936 96007 46 142 510 68 642 74 792 801 903 13 97051 199 275 367 471 657 83 908 10 59 80 87 98479 591 92 847 50 99080 146 204 55 70 318 639 780 905 68.

100153 60 92 96 257 462 702 98 802 966 101138 446 566 682 87 739 804 986 102035 121 573 773 808 40 924 103162 253 338 648 50 749 864 104214 449 97 564 621 31 88 94 105044 132 60 67 70 90 267 318 38 55 523 31 34 54 66 106254 75 321 71 503 05 18 758 808 43 982 107116 249 357 447 547 78 782 819 37 81 991 108053 67 91 166 333 673 999 109066 194 2505 421 785 882 980.

110158 543 850 79 83 111299 415 23 81 593 647 802 112015 99 112 14 27 81 312 43 74 712 872 84 953 60 113258 92 353 569 700 847 938 114336 44 479 97 584 614 723 868 115043 65 100 21 370 494 568 683 876 116182 2992 330 540 66 616 49 896 963 64 117355 436 641 53 72 788 810 118032 233 447 692 97 771 818 62 980 119227 32 52 54 530 678 94 836.

120018 20 63 188 506 683 728 804 121205 14 630 703 51 872 977 95 122177 65 89 299 352 58 404 10 67 540 92 605 64 784 919 46 123051 90 405 23 511 949 124078 151 343 53 512 662 94 760 912 125064 112 332 466 502 95 126122 74 217 38 305 18 555 98 609 12 35 77 812 1270558 164 66 225 65 335 423 40 57 585 656 74 795 830 907 87 128075 237 462 91 507 24 81 636 809 38 915 129024 129 274 334 97 482 501.

130052 185 88 238 66 548 657 888 929 92 131046 270 95 342 82 433 501 13 92 99 636 39 706 132161 93 259 77 558 631 713 846 133411 571 607 708 829 134112 59 323 97 785 901 28 64 135029 347 447 58 564 750 905 136107 26 35 266 417 89 503 607 25 76 791 830 137114 225 411 584 670 880 138027 34 136 425 51 539 93 643 71 775 139012 159 329 78 599 601 743.

140188 94 213 49 312 413 69 519 39 849 59 78 960 141084 188 297 345 494 550 735 817 80 142138 222 309 15 20 43 64 417 522 35 87 637 896 941 143060 240 502 623 734 144335 448 622 33 47 51 753 875 925 145082 89 214 471 551 679 97 146075 309 4552 691 902 147069 126 229 327 66 584 618 925 148215 66 507 82 84 653 817 933 149087 146 330 453 538 633 845 972 150030 106 64 521 637 75 958 151399 489 512 34 827.

152191 97 265 323 57 512 650 57 709 864 153109 216 416 74 554 70 700 26 886 924 78 154242 77 95 300 490 778 907 23 155340 592 608 717 156055 204 522 45 653 720 157074 183 95 322 39 546 81 711 19 39 85 91 826 89 158077 495 715 62 939 159414 640 706 804 20 94.

160047 67 93 126 224 25 346 74 424 42 521 716 850 974 161262 538 736 945 162007 207 74 429 40 41 525 745 75 982 163026 141 285 362 86 510 27 784 855 74 906 24 47 61 164051 105 30 65 80 294 421 628 58 88 729 165092 132 238 60 307 38 678 772 887 166217 34 384 629 63 883 960 167107 262 338 479 633 42 775 168073 90 101 971 169132 67 208 387 438 974.

### III ciągnienie

**Stawki**

713 1759 2278 363 571 3087 551 920 4005 95 105 285 326 56 470 800 5113 49 411 731 810 6113 50 708 7262 334 60 561 721 973 85 8292 471 542 9047 127 658.

10255 380 12717 940 13074 254 331 609 721 897 14880 15742 62 910 16245 882 17340 472 88 786 864 948 18216 441 788 19298 842.

20184 344 5518 744 991 21118 428 591 810 702 22111 81 804 80 23020 86 467 752 904 24109 869 25030 104 99 451 63 823 948 26096 161 454 595 633 852 925 27013 108 214 554 28003 134 44 543 688 746 58 83 29235 340 81 592 701 978.

30252 468 72 715 77 31138 229 69 525 32147 301 569 613 736 91 841 976 33166 381 977 34098 288 512 35064 570 789 86 36119 373 452 592 909 73 37666 87 90 718.

38242 341 466 75 635 876 39017 328 30 855 906 9 41545 699 909 42096 148 43251 383 673 745 887 44611 70 45791 849 46165 995 47161 512 640 48097 130 401 49001 18 308 41 735.

50045 225 63 316 36 441 80 51243 99 342 456 671 52508 748 97 53277 544 846 76 54102 881 55368 450 502 56697 57127 511 786 58417 726 979 59253 61 308 470 705.

60975 61035 119 62 240 360 73 89 558 62318 414 57 529 839 71 63074 494 64042 206 76 428 604 803 5 65212 430 950 66060 93 169 241 79 375 561 686 726 950 67707 68024 87 228 82 437 69107 558 873 987.

70065 401 844 62 71028 628 767 72020 347 738 73123 216 407 632 59 68 82 700 74018 92 277 543 790 944 75528 650 732.

76189 271 429 732 978 77101 278 508 91 869 78152 55 462 93 79422 925.

80066 389 621 884 81040 207 567 82106 217 65 731 863 64 83166 376 486 88 629 84030 35 86 429 868 85088 506 36 86005 85 254 315 702 87341 66 575 665 88 828 88368 519 616 42 760 903.

90269 384 539 805 902 91353 448 509 933 91 92519 997 93320 69 504 771 94520 630 95251 357 509 735 942 96471 759 97217 33 98132 301 18 62 428 99103 58 202 466 658.

100277 601 903 101055 555 87 684 806 102233 371 92 604 918 103539 850 104383 419 809 70 105162 219 40 968 106205 64 394 611 107459 108150 25 960 109265 76 436 817.

110112 376 575 890 111391 441 522 818 905 112062 361 645 749 959 113033 259 366 622.

114078 367 530 794 975 95 115194 206 694 707 889 116228 524 831 117167 704 51 75 83 118297 359 647 119004 39 138 218 523 637 753 120054 200 599 625 93 877 121115 222 358 85 574 730 36 98 840 122091 228 85 123223 65 834 40 95 124271 975 125001 512 16 706 11 21 126119 201 89 317 516 33 613 723 84 127133 98 590 95 128087 178 242 599 129555 86 689 791 893 130624 739 978 131428 609 19 712 805 69 998 132154 395 133076 208 321 65 591 673 849 56 134336 944 135491 525 737 858 136097 391 430 731 137178 313 45 49 73 74 627 810 138559 60 731 139068 224 88 515 607.

140351 521 141170 350 142225 559 937 143116 208 664 94 144281 114 55 145111 966 146280 695 768 969 147629 148737 926 149484 520 67 150071 114 28 563 608 151527 606 62 722 152477 505 153619 154283 324 740 70 96 947 155144 79 430 555 632 710 24 965 156177 337 453 157121 947 158954 90 159502 774 940 160484 529 808 161177 277 429 83 546 616 781 162218 820 901 163052 71 150 164730 974 165189 306 492 743 53 981 166011 311 493 863 167960 168015 381 169059 357 550.



### IV ciągnienie

**Główne wygrane**

10.000 zł. nr. 163117.
Po 2.000 zł. n-ry: 1[illegible]825 16637 36460 56967 59671 70877 77618 78879 94810 100506 105300 112267 122493 122800 126135 150175.
Po 1.000 zł. n-ry: 1532 7422 12776 22437 25281 32036 39400 42073 51243 54312 60287 70108 76490 81212 81834 83709 83752 112699 113779 120747 127566 127660 129188 131511 132131 136569 156670 162316.

**Stawki**

322 36 762 1060 215 33 567 629 97 2265 513 32 824 939 72 3757 98 4391 596 693 866 924 5292 439 504 750 6269 585 774 832 49 54 926 7260 385 939 8177 316 889 947 9191 235 47 396 970.

10097 341 485 610 41 769 82 11162 346 416 763 947 12154 314 677 98 761 824 13669 14027 121 203 64 526 96 636 727 882 99 15179 780 16029 473 641 817 21 25 17348 457 589 18254 704 19084 224 59 318 59 62 84 460 512 753 880.

20492 615 702 25 97 839 21216 36 451 64 602 22105 217 45 52 717 23136 245 651 24223 25542 647 841 946 26180 259 796 27115 219 469 632 737 989 28238 392 5529 708 29029 268 366 481.

30364 73 524 53 81 697 31023 332 550 765 876 32251 310 60 444 512 50 649 33158 217 87 782 815 65 957 34302 470 644 89 9553 35085 43 543 624 773 827 38 36017 49 136 392 37178 85 234 787 816.

38237 375 99 789 903 39052 358 487 585 40197 334 503 13 646 74 770 41204 422 653 92 934 42031 777 43071 102 12 25 374 522 788 861 62 934 44079 119 311 90 773 74 45468 537 97 698 815 950 46034 427 77 96 638 875 97 974 47355 702 48045 514 99 49014 54 186 428 712 27 87 910 17 50065 260 966 51012 71 155 304 490 892 977 52205 56 699 731 90 888 905 53089 206 34 0697 864 54420 628 883 999 55122 398 413 606 17 882.

56154 332 584 742 935 86 89 57014 268 501 756 58 754 59289 586 961 60124 519 24 871 72 73 61013 170 550 41 62332 65 599 745 927 63057 282 503 83 632 719 888 64106 645 894 927 65034 35 338 883 66034 391 632 64 66 788 827 67024 206 342 43 862 68003 135 261 669 69223 28 464 75 726 891 946 96.

70353 438 517 619 81 755 822 84 929 71005 19 71 117 226 306 574 72055 161 290 383 95 512 753 56 70 973 73724 25 925 74102 308 465 883 75336 56 721 84 939 76223 334 77 452 518 663 881 77095 943 78426 560 59 87 666 72 937 79439 75 546 94 814 17.

80080 290 408 501 900 42 81191 216 468 541 45 952 82082 298 422 775 83102 300 47 405 19 48 574 713 15 903 73 84085 61 912 85086 626 55 801 947 86037 161 204 314 557 87117 516 56 621 852 975 88042 109 428 552 668 790 89069 255 89 301 98 426 85 584 900.

90297 576 854 63 91037 131 607 796 973 92179 509 667 74 94 748 93051 483 560 747 819 947 94066 73 367 410 683 788 887 95003 39 92 108 289 393 660 881 911 96551 649 746 850 97022 500 946 98088 278 329 720 21 901 68 99156 67 203 579 928.

100008 61 296 726 101077 330 473 534 735 102077 201 26 354 489 636 58 97 103022 664 776 978 104223 97 473 523 623 105067 83 93 291 465 839 62 106044 149 449 66 628 961 88 96 97 107064 478 798 915 61 108474 512 83 611 980 109014 312 33 35 442 110651 111154 59 380 706 81 879 112092 247 319 840 91 113440 550 832.

114106 280 685 825 115021 269

## RADJO

**Poniedziałek, dn. 22 stycznia**

16.55 koncert orkiestry jazzowej p. d. B. Szulca. 16.40 Lekcja j. franc. (kurs. elem.). 16.55 Tr. z Wilna: Konc. solistów — Z. Protassewicz (bar.) i A. Katz (wiol.). 17.50 Skrz. poczt. roln. 18.00 Wódz Żuawów śmierci" (Franciszek Rochebrun) — Z. Findeisenówna. 18.20 Aud. żołnierska. 18.45 Płyty: ork. wojskowe. 17.25 Płyty: Piosenki w wyk. chóru Dana. 20.02 — 22.00 XIII Koncert z cyklu „Muzyka niepodległej Polski" — ork. symf. P. R. p. d. A. Dołżyckiego i O. Iliwicka (fort.); koncert poprzedzi prelekcja K. Stromengera. W przerwie (21.00) Odczyt akt. 22.00 Muz. tan. z danc. Oaza. 23.30 Koniec audycji.

**Wtorek, dn. 23 stycznia**

7.00 Pocz. aud. 12.05 Konc. ork. jazzowej W. Wilkosza. 15.40 Płyty: fragmenty z „Tristana i Izoldy". 16.25 Skrzynka PKO. 16.40 Kącik językowy. 16.55 Jazz na dwa fortepiany — L. Boruński i H. Wars. 17.25 Recital śpiew. R. Wragi (bas). 17.50 Bież. wiad. roln. 18.00 Piętnastolecie szkolnictwa ogólnokształcącego — M. Mendys. 18.20 Recital skrzypc. H. Czaplińskiego. 20.02 — 22.30 operetka „Hrabina Marica" w radjofonizacji. W przerwie Kwadr. liter.: „Żałosny flirt" z pow. „Wielki szlem" Magdaleny Samozwaniec. 22.30 Muz. tan. z kaw. Italia. 23.30 Kon. audycji.

## Fatalny epilog

### nieporozumień rodzinnych

Przy ul. Marji Kazimiery 30, wynikły nieporozumienia rodzinne pomiędzy Antonim Ruteckim, kierowcą i żoną jego Wiktorją. Ostatnia, w przystępie silnego rozstroju nerwowego, porwała buteleczkę z jakimś płynem i oblała męża. On, wyrywając butelkę, oblał żonę. Poparzonych przewieziono do 26-go komis., gdzie lekarz Pogotowia stwierdził u nich poparzenie oczu i twarzy. Po opatrunku, małż. Ruteckich przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

## Zmarli

Ś. p. Wiktorja Wanda z Markiewiczów I v. Jarmicka, II v. Lubicz-Mackiewiczowa, w Warszawie, ś. p. Antoni Lubicz-Mackiewicz, technik, w Warszawie; ś. p. Antoni Żydok, obyw. m. W-wy, l. 69. w Warszawie; ś. p. Kazimierz Dyakowski, rejent, l. 64, w Warszawie; ś. p. Felicja ze Szczepańskich Jungerowa, wdowa, l. 66, w Warszawie; ś. p. Stanisław Kostrzewski, l. 43, w Łucku; ś. p. Bronisław Marceli Karwacki, emeryt KPK, l. 60, w Mogielnicy; ś. p. Eugenja z Czyżowskich Miszke, dr. med., w Warszawie; ś. p. Edward Wardak, b. obyw., l. 63, w Warszawie; ś. p. Józefa z Boczkowskich I v. Kowalewska, II v. Cholewińska, l. 73, w Żychlinie; ś. p. Anna z Spajewskich Olszewska, wdowa, l. 79, w Warszawie; ś. p. Florentyna z Laryssa-Perzanowskich Swatowa, wdowa, l. 67, w Warszawie.

417 20 527 759 116011 62 352 607 25 706 887 913 117095 380 514 840 930 118057 381 555 638 86 98 855 950 119046 245 77 318 22 459 505 802 969 120809 121046 85 561 812 122114 19 259 525 39 844 58 123322 486 98 606 948 98 124450 572 125091 377 405 622 96 857 981 126059 541 608 760 77 981 127036 625 73 716 848 128103 297 476 792 94 129321 403 593.

130026 72 115 336 884 131137 350 132324 59 433 79 602 868 1133025 129 280 344 85 572 759 134764 968 135704 34 899 136255 636 137228 409 519 89 639 845 953 138087 975 139148 203 729.

140147 216 453 532 51 673 776 943 141148 200 521 747 884 142722 80 904 80 143109 268 546 97 699 907 144197 463 601 758 145123 367 455 877 146671 147204 339 554 89 883 148267 610 19 732 827 979 149273 446 554 900 31 38 44 150017 64 248 85 464 98 842 992 151166 466 825.

152171 468 553 634 737 861 989 153413 616 895 154172 274 352 515 779 155194 624 80 156098 195 576 667 88 849 157437 97 158211 307 471 806 980 159368 80 535 86 772.

161035 223 162216 61 83 531 779 163136 288 595 853 910 91 164602 69 81 840 77 953 165036 42 69 205 59 570 881 166322 72 90 581 811 167039 315 440 53 804 962 168118 57 619 864 169111 31 265 76 428 725.

*Medycyna i zdrowie*

# Niezwykłe nowotwory — potworniaki i skórzaki

## Natura prześciga nieraz najśmielsze fantazje człowieka

Potworniaki i skórzaki są to guzy nowotworowe jajnika, umiejscowione podobnie, jak i on sam, w jamie brzusznej. Nie należą one do często spotykanych nowotworów.

Potworniaki dochodzą niekiedy do znacznych rozmiarów. Zwykle bywają bardzo złośliwe. Przedstawiają one nadzwyczaj ciekawy typ nowotworów. Można w nich znaleźć wszystkie niemal tkanki ludzkiego ciała, zbite w bezładną masę. W jednem miejscu dostrzeżemy tkankę, która łudząco przypomina skórę, w innem spore ogniska chrząstki, tu i owdzie porozrzucane w nieporządku kawałki tkanki nerwowej lub mięśni — słowem wszystko z czego składa się nasz organizm.

### Zęby, włosy, oczy i t. d., wyrastające w jamie brzusznej!

Ale znacznie bardziej interesujące są skórzaki czyli torbiele skórzaste. Mogą one wprowadzić w zdumienie najbardziej zrównoważonego przyrodnika lub lekarza, który widział już niejedno.

Tworzą one zazwyczaj kulistą i chełbocącą torbiel o dość cienkich ścianach. Wielkość miewają różną: jak śliwka, pomarańcza, a nawet zdarzają się większe od głowy dorosłego człowieka. Złośliwość ich bywa przeważnie niewielka. Zawartość stanowi gęsta, tłusta ciecz lub niezliczona ilość maleńkich kuleczek, zmieszanych z jaknajprawdziwszemi włosami!

Na wewnętrznej ścianie torbieli po usunięciu tłustych mas stwierdzamy wystający twór, pokryty skórą, miejscami zarośniętą różnego koloru włosami. Nie jest to bynajmniej tkanka tylko przypominająca skórę, lecz właśnie skóra, o czem łatwo przekonać się, jeżeli zbada się ją pod mikroskopem; spotykamy tu wszystkie warstwy skóry i jej dodatkowe komponenty, jak gruczoły potowe, łojowe i torebki włosowe razem z mięśniami przywłośnemi. Na narośli możemy również zauważyć zęby trzonowe, sieczne, kły wraz z całą charakterystyczną budową. Liczba ich waha się od jednego do trzystu kilkudziesięciu.

Pod skórą skórzaka zawsze można znaleźć tkankę podskórną, często zaś także i kostną, wątrobową, a rzadziej tkankę tarczycy razem z przylegającemi do niej, jak to bywa u każdego normalnego człowieka, odcinkami krtani i tchawicy. Znajdowano również w narośli skórnej części oka np. dobrze wykształconą soczewkę i tęczówkę. następnie zaś kości udowe, szczękowe i t. p. z wszystkiemi typowemi wyrostkami, zagłębieniami i otworami dla właściwych nerwów i naczyń krwionośnych. Ba! opisano też wypadki — jak podaje prof. Rosner — w których wielka ilość różnych kości składała się na niedokładny wprawdzie, ale niemal cały kościec!

O ile w potworniaku mieliśmy do czynienia z bezładnie porozrzucanemi i bezkształtnemi kawałkami różnych znanych nam tkanek, o tyle tutaj tkanki te nabierają kształtów odcinków ciała ludzkiego i są ułożone w pewnym porządku.

### Potworniak i skórzak jako dzieci lub rodzeństwo chorych?

Znamy dwie teorje, wyjaśniające pochodzenie tych doprawdy niezwykłych nowotworów. Teorje te są równie interesujące, jak i budowa samych nowotworów.

Pierwsza teorja wywodzi je od niezapłodnionego jajeczka chorej osoby — uznaje więc nowotwór za jej mocno zdegenerowany płód. Temu zapatrywaniu przeczy jednak fakt znajdowania ( w rzadkich zresztą wypadkach) torbieli skórzastych poza jajnikiem, a nawet poza jamą brzuszną.

Druga zaś teorja upatruje punkt wyjścia tych nowotworów w zbłąkanej w jajniku lub też w innym narządzie t. zw. blastomerze somatycznej, t. j. komórce, która powstaje z pierwszych podziałów po zapłodnieniu jajeczka, z jakiego powstała osoba chora. Ta znów teorja widzi w nowotworze spóźnionego i zwyrodniałego brata chorej. Trudno powiedzieć, czy i ten pogląd jest słuszny, ponieważ i on nie jest wolny od zarzutów.

### Czyżby dalekie echo dzieworództwa?

Wiemy, że różne zwierzęta reprezentują różny typ rozrodu. Dla gatunku ludzkiego właściwym jest poród tylko jednego potomka, choć nietypowo rodzą się również bliźnięta.

Skąd bierze się poród bliźniaczy? Prawdopodobnie na skutek tego, że dziedziczna cecha porodu jednopotomnego dostatecznie jeszcze nie utrwaliła się. Stosunkowo przed niewielu setkami tysięcy lat ludzkość wyszła z tego stadjum rozwoju gatunkowego, na jakiem stoją zwierzęta, dla których jest charakterystyczny rozród wielopotomny (psy, koty, świnie i t. p.). Rodzenie się bliźniaków jest więc u ludzi echem wielowiekowej historji rodu ludzkiego.

U niektórych skorupiaków i owadów ma miejsce rozród zarodków z jaj niezapłodnionych. Nazywamy to partenogenezą lub dzieworództwem. Kto wie, czy takie dziwne nowotwory, jak skórzak i potworniak nie powstają właśnie z niezapłodnionych jajeczek kobiet, które natura silnie napiętnowała dziedzictwem odległej, dzieworódczej przeszłości gatunku homo sapiens?

**Dr. Jan P-cz.**

# Pożywność mięsa rybiego

## Najwięcej tłuszczu ma węgorz rzeczny

Francuska Akademja Medyczna opublikowała niedawno orzeczenie specjalnej komisji, która miała za zadanie ustalić stopień pożywności mięsa rozmaitych ryb. Stosownie do pożywności podzielono ryby na trzy kategorje, odpowiednio do zawartości tłuszczu w tkankach. Do chudych zaliczono ryby, posiadające mniej niż 4 proc. tłuszczu, do tłustych te, u których procent tłuszczu był większy od ośmiu. Najniższa granica zawartości tłuszczu u niektórych gatunków może spadać do kilku dziesiątych procentu (sztokfisz), najwyższa dochodzi do 27 proc., jak np. u węgorza rzecznego.

W porównaniu z mięsem ssaków, mięso ryb zawiera mniej białka. Tłuszcz rybi bogatszy jest w fosfor. Ryby, chude zwłaszcza, zawierają więcej składników mineralnych i wody. Co do pożywności mięso ryb dorównywa mięsu ssaków, w mniejszym stopniu natomiast podnieca system nerwowy i krwionośny, pozatem łatwiej się trawi. Ryby tłuste są mniej strawne, zato posiadają większą wartość kaloryjną.

W jadłospisie dziecięcym mięso ryb nie powinno być pomijane, ze względu na zawarte w niem składniki mineralne, lecytynę i witaminy, konieczne dla organizmu rosnącego. Przy dyspepsjach i białkomoczu, mięso ryb jest również godne polecenia.

**Dr. A. R.**

# Przy pomocy którego Narządu naprawdę słyszymy?

Bywają odkrycia, które mimo wielkiej swej wartości naukowej przez pewien okres czasu powodują poniekąd zamieszanie pojęć. Obecnie kilku uczonych zakwestjonowało dotychczasowe poglądy o lokalizacji odbioru wrażeń słuchowych.

Przez długi czas sądzono, że takim narządem odbiorczym jest jedynie t. zw. ślimak, znajdujący się w uchu wewnętrznem. Znalazł się jednak lekarz (Kalischer), który zapragnął przekonać się, czy tak jest istotnie. Wyciął on kilku psom oba ślimaki i ku własnemu zdumieniu stwierdził, że psy... słyszały nadal, choć miały po tej operacji znacznie osłabiony słuch.

Rzecz wyjaśniła się w ten sposób, że chociaż ślimak jest niewątpliwie głównym narządem odbiorczym dla wrażeń słuchowych, to jednak wrażenia te częściowo przyjmuje również i sąsiedni narząd, przedsionek, który razem z t. zw. kanałami półkolistemi tworzy narząd równowagi. Okazało się więc, że przedsionek ma funkcje podwójne.

Badania te wyjaśniły również sprawę posiadania słuchu przez niektóre niższe od ptaków zwierzęta, mające tylko zaczątkowy ślimak lub nie mające go zupełnie. U tych niższych stworzeń znajdowano natomiast rozwinięty już przedsionek.

**Dr. Jan P-cz.**

# Odkrycie sowieckiego profesora

Profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, Czyżewski, przeprowadził cały szereg doświadczeń nad oddziaływaniem zjonizowanego (odpowiednio naelektryzowanego) powietrza na żywe organizmy. Za materjał do badań służyły mu młode i słabo rozwinięte świnki morskie, króliki i ptaki. Okazało się, że nawet bardzo słabo rozwinięte zwierzątka mogą wyrosnąć na zdrowe i silne osobniki, jeśli hoduje się je w atmosferze zjonizowanego powietrza.

Prof. Czyżewski twierdzi, że przy pomocy jego metody będzie mógł szybciej i skuteczniej osiągnąć pełnowartościowość zdrowia słabowitych i niedorozwiniętych dzieci, niż to miało miejsce przy stosowaniu dotychczasowych sposobów leczniczych.

Zjonizowane powietrze ma również wywierać dodatni wpływ na przebieg takich chorób, jak astma, nieżyty dróg oddechowych, grypa itp. W tych samych warunkach czas gojenia się różnych ran i owrzodzeń podobno bardzo się skraca.

Jeżeli odkrycie prof. Czyżewskiego zostanie potwierdzone przez innych uczonych, to należałoby przyjąć, że zjonizowane powietrze posiada własność aktywowania sił życiowych i obronnych organizmu.

Sprawą tą zainteresowało się kilka uniwersytetów zachodnioeuropejskich i amerykańskich.

**Dr. Jan P-cz.**

# Dobroczynny sen

Zwrot ten, często używany w mowie potocznej, znalazł całkowite usprawiedliwienie z chwilą ogłoszenia przez Francuską Akademję Medyczną wyników badań nad wpływem snu na przebieg niektórych chorób zakaźnych.

Chomiki, jak wiadomo, zapadają w sen zimowy. Otóż, zarażono je tuż przed zaśnięciem dżumą. Chomiki zasypiały. W przeciągu całej zimy nie stwierdzano u nich żadnych objawów chorobowych. Mimo to w 2 — 3 dni po przebudzeniu się ginęły z objawami dżumy. Doświadczenia te dowodzą, że w czasie snu organizm Chomika wytwarza jakieś ciała neutralizujące toksyny dżumy. Jak tylko się kończy sen zimowy, toksyny zaczynają natychmiast działać.

Jeż, ukąszony przez żmiję, zasypia i po przebudzeniu się nie zdradza żadnych objawów chorobowych.

Angielscy lekarze, którzy przez dłuższy czas praktykowali w Indjach, opisują, że istnieje tam zwyczaj podawania osobom, ukąszonym przez jadowite węże, olbrzymich ilości alkoholu w celu wywołania głębokiego snu. Jeżeli się uda prędko wywołać sen, pacjent zazwyczaj bywa uratowany.

**Dr. A. R.**

*Przed kratkami*

# Oświadczyny asekurowane

Wszyscy wiedzą, że każdego, kto idzie się oświadczyć wybrance serca, czekają dwie alternatywy. Albo wdzięczne przyjęcie, albo rekuza. A jednak człowiek bywa zwykle próżny i tej drugiej ewentualności nie chce brać pod uwagę. Przeważnie serce kochające nie chce uwierzyć, aby drugie serce mogło pozostać obojętne wobec słów miłości i uwielbienia. Dlatego konkurenci wybierają się zwykle do swych umiłowanych z kwiatami, rzadko kto zaś asekuruje się na drugi wypadek.

Tę rzadką cnotę przewidywania uzewnętrznił p. Józef Kąkol. Idąc oświadczyć się swej bogdance, pannie Agnieszce Uziemskiej, wziął w jedną rękę bukiet kwiatów, a w drugą na wszelki wypadek siekierę, serce bowiem kochające nie było pewne przyjęcia i szeptało mu, że panna Agnieszka nie zechce go może wpuścić do mieszkania.

Przebieg wypadków oddał pełny hołd zdolności przewidywania p. Kąkola. Panna Agnieszka, dowiedziawszy się, kto puka, nie chciała otworzyć drzwi.

— Poszoł wont — krzyknęła — żeby cię moje oko nie widziało ty taki, owaki.

Odpalony konkurent począł rąbać drzwi, chcąc za wszelką dostać się do wnętrza i osiągnąć cel wizyty. Sąsiedzi, usłyszawszy łoskot i krzyki poczęli wyglądać na korytarz, ale p. Józef w krótkich słowach uprzedził ich o skutkach przeszkadzania mu w jego zamierzeniu i sąsiedzi pochowali się coprędzej.

Wreszcie drzwi runęły i zawzięty wielbiciel dostał się do mieszkania ukochanej, która rzuciła się do ucieczki, krzycząc w niebogłosy ratunku. Począł ją gonić, usiłując ofiarować kwiaty, lecz nie mógł doścignąć pomiędzy meblami. To go rozgniewało. Cisnął kwiaty na ziemię i jął rąbać całe urządzenie w drobne kawałki.

Był już przy końcu dzieła, gdy nadbiegła policja, w sile trzech ludzi. Nałożyli kajdanki rozżartemu konkurentowi. W Izbie Grodzkiej XI Okręgu otrzymał dwa miesiące aresztu bezwzględnego, gdyż opinja publiczna określiła go, jako awanturnika nałogowego.

Pomijając wykonanie, ostatecznie niezbyt stosowne, a nawet niesmaczne, trzeba przyznać, że sama zasada asekurowania się w konkurach zasługuje na uwagę.

**Very.**

Józef Gwizdalewicz **18)**

## Z pamiętników szofera

# Kombinacje wyścigowe

Innym razem stałem na pierwszego pod Oazą. Była już czwarta nad ranem. Deszcz lał, jak z cebra. Szoferzy, którzy nie chcieli siedzieć w maszynach, wyszli z wozów, no i zebrali się w kupę pod drzwiami Oazy, chroniąc się pod szklany daszek przed deszczem. Staliśmy paląc papierosy, a dla zabicia nudów, opowiadaliśmy jeden przez drugiego różne zdarzenia.

Wtem wyszedł samotny gość. Poznałem w nim hrabiego, który był właścicielem koni na wyścigach. Odrazu pomyślałem, że trzeba z nim pojechać, to może, po szczęściu, on mi powie coś na dzisiaj. W chwili kiedy wsiadał do wozu, powiedziałem: „Dzień dobry panu hrabiemu", on mi odpowiedział również „dzień dobry". Po drodze spróbowałem go zagadnąć:

— Panie hrabio! Deszcz leje, jak z cebra, dzisiaj będą kiepskie wyścigi, tor rozmięknie i koniom będzie ciężko biegać. Ale pan hrabia jest dobrym znawcą koni, jako hodowca i właściciel. Jakie konie mogą dzisiaj wygrać na ten ciężki tor? Może pan hrabia mi coś powie, to ja pójdę popołudniu na wyścigi postawię kilka złotych. Może coś wygram.

Zajechałem pod mieszkanie hrabiego. Hrabia płacąc mi za kurs, powiedział:

— Dzisiaj biegają moje dwa konie. W piątym biegu pójdzie mój dwulatek po raz pierwszy. Koń ma świetne pochodzenie, ostatnio miał bardzo dobry galop, pojedzie na nim doskonały jeździec, żokej Fomienko. Spodziewam się, że ów koń wygra lekko wyścig i dobrze za niego zapłacą, bo nigdzie nie dają go na faworyta. Koń ów nazywa się Jupiter. Pozatem w ostatnim biegu pójdzie mój koń, już starszy z dużą wagą, koń ten jest bardzo dobry na miękki tor, pojedzie na nim żokej Magdaliński. Ale, że ów koń jest pierwszym faworytem, więc wypłaty za niego dużej nie będzie. Mogą za niego zapłacić dwadzieścia parę złotych za dziesięć, lecz wygrać powinien bezwzględnie. Koń ów nazywa się Harpagon.

Ślicznie podziękowałem hrabiemu i pojechałem wozem na stację. Po zdaniu wozu, udałem się do domu, całą drogę mając w pamięci nazwę owych koni. Gdy tylko wszedłem do mieszkania, zaraz mówię żonie, że dzisiaj idę na wyścigi, ponieważ wiozłem hrabiego, który mi dał na dzisiaj dwa swoje konie, co mają wygrać na pewno. Żona mnie pyta:

— Józiu, ale czy napewno hrabia tobie powiedział owe konie?

Dałem słowo przytem wymieniłem nazwisko hrabiego, mówiąc, że jeśli mi powiedział, to konie muszą wygrać. Żona widocznie miała dużo zaufania do owego hrabiego, ponieważ odrazu mówi do mnie, że dzisiaj to i ona idzie na wyścigi grać na owe konie, przyczem zaraz wzięła ołówek i zapisała sobie nazwę koni. Nie bardzo byłem rad z tego, że moja żona wybiera się na wyścigi, więc jej mówię:

— Ty nie potrzebujesz chodzić na wyścigi, lecz jeśli chcesz postawić i wygrać, to ja tobie dam taką radę: Idź na drugie schody, do naszego sąsiada, który chodzi do cukierni, gdzie są przyjmowane stawki na konie. Dasz jemu pieniądze, poprosisz go, to on chętnie postawi za ciebie akumulatiw na owe konie.

Żona jednak uparła się powiedziała, że ona musi dzisiaj iść na wyścigi, bo ma przeczucie, że wygra.

— Chcesz koniecznie — mówię — to idź, ale osobno, bo kobiety w grze przynoszą nieszczęście.

Żona wyśmiała mnie i nazwała mnie zaboboniarzem, że to wstyd wierzyć w gusła.

Gdy przyszła pora pójścia na wyścigi, patrzę, moja pani się ubiera. Prędko złapałem kapotę i poszedłem zły, że ona także idzie na wyścigi i zgóry już byłem przyszykowany na przegraną. Po przyjściu na „świński targ", spotykam znowu moich kolegów, którzy przeszłym razem grali ze mną ową Magdę i Berceuse. Po przywitaniu się powiedziałem im, że mam na dzisiaj dwa mury, które w życiu przegrać nie mogą. Oni bardzo się uradowali, przyrzekając grać konie hrabiego.

Zaczęliśmy rozmawiać o wyścigach, postanawiając zagrać pierwszy bieg ze swojej głowy Jeden z nich miał program czerwony, drugi biały, usiedliśmy na ławce i dawaj studjować. Ponieważ na faworycie jechał Stasiak, a ów faworyt przedtem miał wyścig dobry, bo był bliski, trzeci, w czasie jedna osiem na tysiąc sto metrów, więc tego konia postanowiliśmy wszyscy grać. konie ruszyły, no i Stasiak na koniu granym przez nas, wygrał lekko, jak chciał, lecz mało za niego płacili. Jeden z kolegów zaczął wychwalać Stasiaka mówiąc, że on jest najlepszy żokej na torze. Drugi zaczyna się z nim spierać mówiąc, że co tam Stasiak, lepszy jest dużo Pasternak, Magdaliński, Fomienko, jak oni jeździli na koniach, to Stasiak jeszcze był chłopakiem i czyścił konie. Widząc, że oni zaczynają się kłócić, mówię:

— Dajcie spokój z kłótnią, lepiej studjujmy na następny bieg!

Jakimś cudem udało się nam trafić wszystkie pierwsze cztery biegi. Tak się złożyło, że stawialiśmy na fawerytów, a fawory ci tego dnia wygrywali. Chociaż za nich niedużo płacili, lecz w każdym razie byliśmy wygrani, każdy po kilkanaście złotych. Kiedy się skończył czwarty bieg, usiedliśmy na ławce i zaczęliśmy studjować program. Z programu nam wyszło, że nie może przegrać Jagodziński na faworycie, który nazywał się Lancelot. Koń ten miał ostatnio bardzo dobry wyścig, ponieważ był bliski, drugi w dobrym czasie. Konia hrabiego przestaliśmy brać pod uwagę, spowodu, że on biegał pierwszy raz, no, i pozatem nam się przedstawiało, że my jesteśmy wielkie mądraluchy, ponieważ trafiliśmy ze swojej głowy cztery z rzędu biegi. (D. n. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.



Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW CHMIELEWSKI Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 545-80 (centrala). Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA